REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Daszyńskiego 12, tel. 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa, ulica Daszyńskiego Nr 14.
Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI — WARSZAWA, ŚRODA 2 MARZEC 1949 ROKU — Nr. 60 (1626)

DZIŚ W NUMERZE

AL. WERTH
„Tajemnice Kremla" — zdemaskowane str. 2
Stawiskiada w Berlinie str. 2
M. WIERZBOWSKI
Zawieja śnieżna przerywa zawody str. 5
Znowu 3 księży na ławie oskarżonych str. 6
MEGAN
Dziennik zażaleń str. 6

Nowa organizacja Najwyższej Izby Kontroli

Zmiany w ubezpieczeniach społecznych

na wczorajszym posiedzeniu Sejmu

SEJM odbył wczoraj dwa posiedzenia, poświęcone szeregowi ważnych przedłożeń rządowych. Na posiedzeniu porannym odbyto pierwsze czytanie projektu ustawy o kontroli państwowej, wniesionego przez Radę Państwa, przyjęto w drugim i trzecim czytaniu zmianę ustawy o ubezpieczeniach społecznych, zmianę ustawy urzędniczej, zmianę ustawy o podatku dochodowym oraz szereg innych projektów rządowych. Na posiedzeniu popołudniowym dokonano uroczystego przyjęcia ratyfikacji umowy o wzajemnych obrotach prawnych między Czechosłowacją i Polską, o odtworzeniu ewidencji rezerw osobowych oraz zmian w podatkach komunalnych. Przebieg obu posiedzeń był następujący:

Kontrola państwowa

Projekt ustawy przedstawił dyrektor Biura Kontroli przy Radzie Państwa poseł Grubecki.

Spośród trzech najważniejszych funkcji życia państwowego, planowania, wykonawstwa i kontroli, ta ostatnia — stwierdził poseł Grubecki — nie znalazła dotąd ostatecznego organizacyjnego i ustawowego rozwiązania. Przejściowo od listopada 1944 r. działało Biuro Kontroli przy Prezydium KRN, a od 19 lutego 1947 r. Biuro Kontroli przy Radzie Państwa.

Głębokie ustrojowe zmiany w zasadach gospodarki narodowej rozszerzyły i pogłębiły zadania i zainteresowania kontroli, do której sprawowania powołany został nowy aparat kontroli Polski Ludowej.

Pracę tego aparatu uzupełnia, na odcinku walki z powojenną spekulacją i lichwą, Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Praktyka dotychczasowa przy ściganiu niedbalstwa, czy zawinionych strat, pozwoliła aparatowi kontroli opracować nowe metody działania i podnieść poziom własny.

W wyniku tego Sejm otrzymał w maju ub. roku sprawozdanie o działalności Rządu i zamknięciach rachunków państwowych za okres 1944/45, a podobne sprawozdanie za okres 1945/46 jest na ukończeniu i będzie mogło być przedłożone na tegorocznej wiosennej sesji sejmowej.

Przedkładany Sejmowi projekt ustawy o kontroli państwowej — mówił dalej poseł Grubecki — czyni zadość postanowieniom ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., powołującej Najwyższą Izbę Kontroli, która ma prawo badania działalności naczelnych władz i instytucji w dziedzinie administracji publicznej i gospodarki narodowej z punktu widzenia zgodności z wytycznymi polityki państwowej i planami gospodarczymi, a także pod względem finansowym, gospodarczym oraz organizacyjno-administracyjnym.

Artykuły wstępne projektu ustawy o kontroli państwowej uznają NIK za organ od Rządu niezależny, podległy bezpośrednio Radzie Państwa, którego prezes — powoływany przez Sejm — jest przed Sejmem odpowiedzialny.

Projekt przewiduje trzech wiceprezesów NIK, którzy pod przewodnictwem prezesa stanowią kolegium ustanawiające i stanowiące.

Najwyższą instancją odwoławczą, rozpatrującą sprawozdania i plany działalności NIK, jest Rada Państwa, co znajduje swe uzasadnienie w udziale w składzie Rady Państwa pełnego prezydium Sejmu oraz Prezesa NIK, jak również w konieczności wyręczenia Sejmu między sesjami.

Kończąc, pos. Grubecki podkreśla, że **projekt ustawy o kontroli państwowej ustala, prawnie stworzony i wypraktykowany na przestrzeni 4-ch lat w Polsce Ludowej, stan rzeczy na odcinku kontroli publicznej.**

Po odesłaniu projektu ustawy do Komisji Prawniczej i Regulaminowej oraz Skarbowo - Budżetowej, Sejm przystąpił do następnych punktów porządku obrad i odesłał do odpowiednich komisji sejmowych następujące rządowe projekty ustaw:

1) o ratyfikacji umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o wzajemnym obrocie prawnym w sprawach cywilnych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 21 stycznia 1949 r.,

2) o podwyższeniu i zmianie przeznaczenia grzywien, nakładanych przez sądy dyscyplinarne Izb Lekarskich, Lekarsko - Dentystycznych i Aptekarskich,

3) o pokrywaniu opłat w szpitalach, będących zakładami społecznymi służby zdrowia,

4) o planowym rozmieszczeniu lekarzy weterynaryjnych,

5) o zmianie dekretu z dn. 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych,

6) o zniesieniu Funduszu Obrony Narodowej.

Zmiana ustawy o ubezpieczeniach

W następnym punkcie obrad Sejm wysłuchał sprawozdania Komisji Pracy i Opieki Społecznej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów o ubezpieczeniach społecznych.

W ustroju kapitalistycznym sprzed 1939 r. — mówił referent poseł Krygier — ustawy ubezpieczeniowe były rozdziałem w księdze walki klasowej. Dziś, w obecnym układzie społecznym — skończył się ten wielki bój, a ubezpieczenia stały się funkcjonalną częścią życia zbiorowego i polityki państwa, organicznie związaną z całym ustrojem

Referując przedłożony projekt ustawy, pos. Krygier stwierdza, że ZUS do dnia dzisiejszego był niejako federacją pięciu funduszów: chorobowego, emerytalnego pracowniczego, emerytalnego robotniczego, wypadkowego i zasiłków rodzinnych. Nowa ustawa znosi te wszystkie fundusze i tworzy jeden — wspólny.

Zmiana ta zmierza do zabezpieczenia pracownika ubezpieczonego przed wszelkim ryzykiem, wynikającym z wypadków losowych.

Projekt znosi ograniczenie okresu uprawnienia do pomocy leczniczej. Dotychczas ubezpieczony miał prawo do korzystania z leczenia przez 26 tygodni, członkowie rodziny zaś przez 13 tygodni. Wprowadzone obecnie bezterminowe leczenie ubezpieczonych jest osiągnięciem wielkiej miary choć obejmuje w obecnym etapie tylko 8.500.000 ludności.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Papież błogosławi spiskom imperialistów

RZYM, 1. 3. (PAP). Palmiro Togliatti zamieścił w czasopiśmie „Vie Nuovo" artykuł, w którym podkreśla, że Watykan w swych ostatnich enuncjacjach jasno i niedwuznacznie wypowiedział się za agresywnymi paktami imperialistycznymi. Papież w swym orędziu udzielił błogosławieństwa imperialistom knującym spisek przeciwko pokojowi. Żądzę panowania, plany ujarzmiania narodów, groźbę stosowania barbarzyńskich metod — Papież przedstawia, jako „wolę bożą".

W chwili, gdy z jednej strony znajdują się ci, którzy dążą do wywołania krwawych konfliktów i grożą milionom ludzi, a z drugiej strony zbierają się ci, którzy ofiarują światu trwały pokój, — Papież wypowiada się za pierwszymi i przeciwko drugim. Togliatti zaznacza, że wzrastający ciągle opór narodów całego świata przeciwko podżegaczom wojennym — osłabia obóz imperialistów. W takim właśnie momencie papież przychodzi z pomocą imperialistom, oddając do ich dyspozycji podległe mu organizacje na całym świecie.

Kardynał Innitzer każe głosować za reakcją

WIEDEŃ, 1.3 (PAP). — Wśród demokratycznej opinii austriackiej powszechne oburzenie wywołał ostatnio list pasterski kardynała Innitzera. W liście tym kardynał Innitzer wyraźnie usiłuje wpłynąć na kampanię przedwyborczą i atakuje ruch postępowy, wzywając katolików austriackich do głosowania na ugrupowania reakcyjne.

Pastor bułgarski przyznaje się do szpiegostwa

SOFIA, 1. 3. (PAP). — W toczącym się obecnie w Sofii procesie przeciwko 15 pastorom kościoła ewangelickiego, oskarżonym o zdradę stanu, szpiegostwo i machinacje walutowe, zeznawał lic. [illegible] Georg Czernow, który przyznał się do winy. Stwierdził on, że przekazywał przedstawicielowi obcej ambasady informacje, dotyczące dyslokacji oddziałów radzieckich w Bułgarii. Czernow oświadczył, że Najwyższa Rada zjednoczonego kościoła ewangelickiego na posiedzeniu w r. 1946 opracowała plan akcji, mającej na celu wywołanie w kraju zamieszek i niepokojów. Czernow przyznał się dalej, że za swą działalność szpiegowską w latach 1946/47 otrzymał łącznie 12 tysięcy dolarów, które częściowo odsprzedawał wielkim przemysłowcom bułgarskim.

Nenni popiera deklarację Togliatti'ego

RZYM, 1. 3. (PAP). — Nenni wygłosił w Wenecji przemówienie, w którym poruszył sprawę stosunku narodu włoskiego do agresywnych planów imperialistów amerykańskich wobec ZSRR.

Nawiązując do deklaracji Togliatti'ego w tej kwestii, Nenni oświadczył, że naród włoski stanowczo przeciwstawi się antyradzieckim planom podżegaczy wojennych.

Oświadczenie Tokudy

TOKIO, 1.3. (Telepress). — Sekretarz Generalny Komunistycznej Partii Japonii, Tokuda, oświadczył, że Partia Komunistyczna przeciwstawi się każdej agresji, niezależnie od tego, kto będzie agresorem.

„Rozumie się samo przez się" — dodał Tokuda — „że Związek Radziecki nie wystąpi nigdy w roli agresora, ani w Europie, ani w Azji".

Represje antykomunistyczne we Francji

PARYŻ, 1.3 (PAP). — Represje antykomunistyczne we Francji, którymi kieruje minister spraw wewnętrznych Moch, trwają nadal. Ostatnio — jak wiadomo — policja aresztowała 4 dziennikarzy, oskarżając ich „o zamach na bezpieczeństwo kraju". W więzieniu osadzono pod zarzutem „szpiegostwa" 2 oficerów czynnej służby. Rząd postanowił domagać się uchylenia immunitetu parlamentarnego w stosunku do deputowanego Bonte, redaktora naczelnego dziennika „France Nouvelle". W niedzielę policja aresztowała w Paryżu kilkaset osób, które zbierały podpisy pod petycję, domagającą się zaprzestania działań wojennych w Indochinach. Mieszkańcy Paryża na placach, gdzie zbierano podpisy, żywiołowo protestowali przeciwko samowolnym aresztowaniom.

Aresztowania i rewizje budzą oburzenie opinii publicznej, która kwalifikuje je jako prowokację. Energiczne protesty przeciwko represjom złożyła Francuska Pomoc Ludowa i Socjalistyczna Partia Jednościowa.

„Rząd okrył się hańbą — pisze „Franc Tireur" — aresztując osoby, które zbierały podpisy pod petycjami, domagającymi się położenia kresu wojnie w Indochinach. Rząd ośmiesza się, aresztując dziennikarzy".

CGT domaga się podwyżki płac

PARYŻ, 1.3 (PAP). — Komitet Konfederalny CGT opublikował komunikat, w którym domaga się: 1) 25 proc. podwyżki płac przy minimum egzystencji w wysokości 15.500 franków miesięcznie, 2) utrzymania zdolności nabywczej płac, 3) całkowitego zniesienia stref płac, 4) zaszeregowania urzędników i wprowadzenia w życie pragmatyki urzędniczej, 5) podpisanie umów zbiorowych o pracę, 6) zwiększenia emerytur i pensji starczych, 7) odroczenia podwyżki komornego do chwili przyznania dodatku wyrównawczego.

Krajowy Komitet Konfederalny wzywa wszystkich pracowników do zjednoczenia się celem wywalczenia żądań. Pracownicy powinni prowadzić masową akcję w sprawie ustalenia minimum egzystencji w oparciu o 40-godzinny tydzień pracy.

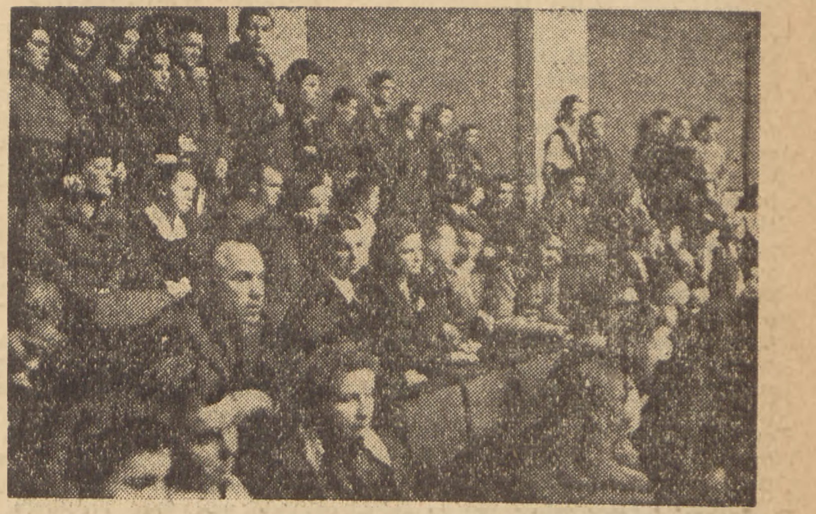
Karol Kuryluk dyrektorem PIW

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra Kultury i Sztuki odwołał ze stanowiska naczelnego dyrektora Państwowego Instytutu Wydawniczego Aleksandra Bachracha, który odchodzi na inne stanowisko. Na jego miejsce powołany został Karol Kuryluk.

Kronika polityczna

Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 1 bm. posła Węgier w Warszawie p. Bela Szanto.

55 posiedzenie Sejmu



Podczas posiedzeń Sejmu miejsca dla publiczności są stale zapełnione. Wczoraj miejsca te zajęła młodzież, która jak widzimy na zdjęciu z zainteresowaniem przysłuchuje się obradom.

Michał Rydecki

Narady hamburskie

Korespondencja własna „Rzeczypospolitej"

Hamburg, w lutym.

HAMBURG przeżywał swoje „wielkie dni". Konferencja premierów państewek zachodnio-niemieckich, która odbyła się tu spowodowała, że to największe miasto hanzeatyckie stało się ośrodkiem zainteresowań nie tylko całych Niemiec, ale i większości sąsiadujących z nimi krajów.

Mimo, że tajność obrad była z góry zapowiedziana, już na kilka dni przed konferencją w alianckich klubach Hamburga można było zobaczyć wielu przybyłych specjalnie na czas trwania obrad dziennikarzy francuskich, holenderskich, duńskich, belgijskich, no i oczywiście podwojone „team'y" korespondentów angielskich i amerykańskich.

W obradach brało udział 11 premierów rządów zachodnio-niemieckich państewek oraz wybrany w sfałszowanych wyborach burmistrz zachodnich sektorów Berlina, prof. Reuter, z którego przybycia do Hamburga zrobiono wielką sensację. Jedynie pierwsze zebranie, zapoczątkowujące konferencję i ostatnie posiedzenie, zamykające ją, oba zresztą o charakterze czysto oficjalnym były dostępne dla prasy. Nasz korespondent miał okazję przyjrzenia się z bliska premierowi Dolnej Saksonii, Kopf'owi, jednemu z czołowych wykonawców hitlerowskiego planu eksterminacji żydów polskich, wzbogaconemu na zarządzaniu mieniem żydowskim w czasie okupacji w Polsce i obecnemu „pupilowi" brytyjskich władz, które odmówiły Polsce wydania tego zbrodniarza wojennego.

Poza problemem niemieckich granic zachodnich premierzy rozpatrywali zagadnienie statutu Zagłębia Ruhry, nowoutworzonego przez zachodnich okupantów wojskowego „urzędu bezpieczeństwa", sprawy niemieckich jeńców wojennych oraz uchodźców ze wschodu i szereg innych, drobniejszych spraw.

Najważniejszym bodaj momentem samej konferencji było programowe przemówienie burmistrza Hamburga, Maksa Brauer'a, członka schumacherowskiej SPD (socjaldemokracja). Brauer, urodzony Hamburczyk, o którym jednak mówią w Hamburgu, że jest więcej Amerykaninem niż Niemcem (podobno dopiero po wojnie nabył obywatelstwo niemieckie, zrzekając się paszportu amerykańskiego), cieszy się wielkim zaufaniem Anglosasów. W związku z tym demokratyczna prasa niemiecka uważa go za tubę anglo-amerykańską.

Burmistrz Hamburga, Brauer, który przewodniczył przez cały czas obrad, na samym wstępie swego półgodzinnego przemówienia podkreślił, że Niemcy aczkolwiek już obecnie uzależnione od państw zachodnich (czytaj: anglo-saskich), winny dążyć do jak najściślejszego połączenia swoich interesów z ogólnymi wytycznymi anglo-amerykańskiej polityki tworzenia bloku zachodniego, zwróconego ostrzem przeciwko wschodowi.

Premierzy rządów państw zachodnio-niemieckich, przedstawiciele reakcyjnych zgrupowań politycznych, bądź marionetki anglosaskie, bądź „politycy" o ciemnej przeszłości w rodzaju Kopfa, z zadowoleniem powitali tę deklarację burmistrza Brauer'a. W ten sposób należy uważać, że konferencja hamburska, którą traktować należy jako jeszcze jedno preludium do utworzenia z państwa zachodnio-niemieckiego, bazy operacyjnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom Europy wschodniej, miała na celu dostarczenie Anglosasom dowodu „lojalności" reakcyjnych partii politycznych i gotowości zachodnich Niemiec do całkowitego podporządkowania się planom budowy bloku zachodniego. Odpowiada to zarówno interesom wielkiego przemysłu niemieckiego jak i celom polityków spod znaku Schumachera czy Adenauera.

Potwierdza to zresztą burmistrz Brauer, kiedy wyraźnie dokumentuje swe nieprzejednane stanowisko wobec Związku Radzieckiego, oferując tym samym Anglosasom jeszcze jeden atut, który imperialistyczne koła wykorzystać mogą w prowadzonej kampanii przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Jak wynika z rezolucyj, powziętych w Hamburgu, Niemcy liczą, że zdeklarowanie lojalnej współpracy z Anglosasami w akcji antywschodniej, wpłynie na zażegnanie grożącego niebezpieczeństwa rewizji zachodnich granic na niekorzyść Niemiec. W zamian za nieprzejednane stanowisko na wschodzie, premierzy zachodnich państw oczekują, że anglosascy protektorzy obronią ich przed żądaniami Duńczyków, Belgów, Holendrów i Francuzów. Przy jednym ogniu zamierzają upiec dwie pieczenie: osiągnąć swoje cele polityczne na zachodzie i dać wyraz swojemu wrogiemu stanowisku w stosunku do Europy wschodniej.

Jeśli chodzi o problemy mające znaczenie dla wewnętrznej polityki niemieckiej jak np. sprawa rozlokowania wysiedlonych z Polski czy Czechosłowacji Niemców i związane z tym wyrównanie ciężarów społecznych, które to zagadnienia były również przedmiotem konferencji hamburskiej — to trudno oprzeć się wrażeniu, iż na porządku dziennym obrad znalazły się one jedynie dla zamydlenia oczu ludności niemieckiej. Uchwały powzięte w tych sprawach są obwarowane tyloma zastrzeżeniami uczestników konferencji, powołujących się na toczące się obrady Rady Parlamentarnej w Bonn i oczekiwane postanowienia statutu okupacyjnego, że praktycznie biorąc nic one nie dały.

MICHAŁ RYDECKI

Gdańsk — Gdynia portem bazowym

dla państw Demokracji Ludowej

Porty komunikacji i łączności w Planie Gospodarczym 1949 r.

POWOŁANIE Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej ZSRR i krajów demokracji ludowej ma dla nas wprost rewolucyjne znaczenie, jeśli chodzi o politykę i gospodarkę morską — oświadczył wczoraj min. Rapacki na sejmowej komisji Planu Gospodarczego przy omawianiu planów dotyczących portów polskich oraz komunikacji i łączności.

PORT GDAŃSK — GDYNIA

stanie się portem bazowym dla wszystkich państw demokracji ludowej, co rozwinie nasze możliwości i stosunki gospodarcze.

W związku z tym plany rozbudowy floty. muszą uwzględnić nowe perspektywy, jakie otwarły się obecnie przed naszym handlem zagranicznym. Duży nacisk położony będzie na rozwój tonażu oceanicznego, który będzie służył w dziedzinie handlu zagranicznego naszego i krajów demokracji ludowej z Chinami i krajami Ameryki Południowej.

Plan rozbudowy floty przewiduje w końcu planu 6-letniego osiągnięcia 600.000 ton tonażu statków. Budowa statków będzie wykonana w 2/3 w stoczniach własnych. W związku z tym trzeba będzie rozbudować stocznię w Gdańsku i uruchomić stocznię w Szczecinie tak, aby ich zdolność produkcyjna wynosiła 100.000 ton rocznie.

Referując plan odbudowy komunikacji poseł Fijałkowski podkreślił, że stan naszego posiadania w najważniejszych dziedzinach komunikacji jest w większości wypadków znacznie wyższy niż przed wojną.

Przed wojną Gdynia — Gdańsk przeładowały 16 mln. ton, w roku ub. zaś przez porty polskie przeładowano 19,3 mil. ton. Jest to skok olbrzymi wobec powszechnego prawie spadku przeładunku w portach europejskich.

W r. b. przeładunek portów morskich osiągnąć ma wzrost o 17 proc. w stosunku do r. 1948. Powiększona będzie długość nabrzeży, zwiększona ilość urządzeń przeładunkowych itd.

KOLEJE

Na kolejach normalnotorowych przewiduje się w r. b. przewiezienie o 15 proc. więcej towarów niż w r. 1948 oraz o 2,4 proc. więcej pasażerów.

Nasz tabor jest mniej więcej dwukrotnie lepiej wyzyskany niż przed wojną, co świadczy o dobrej organizacji i wysiłku kolejarzy.

W zakresie bezpieczeństwa ruchu w r. 1949 przewiduje się podwyższenie ilości blokad stacyjnych o 18 proc., blokad liniowych o 22 proc., sygnałów o 26 proc.

W r. 1949 zostanie odbudowanych lub wybudowanych m. in. 480 km linii kolejowych, 77 km elektrycznej sieci zasilającej i trakcyjnej.

KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

Komunikacja samochodowa ma się stać w niedalekiej przyszłości obok kolei normalnotorowych, poważnym czynnikiem przewozów towarowych — stwierdza w dalszym ciągu swego referatu poseł — sprawozdawca.

W r. b. mają być uruchomione regularne linie samochodowe dla przewozu towarowego i z górą 4-krotnie podwyższone przewozy towarowe.

MOSTY I DROGI

Do 1949 r. odbudowano około 21.000 m. b. mostów drogowych. Na rok bieżący przewiduje się dalszą odbudowę nawierzchni drogowych, przebudowę ok. 324 km dróg państwowych na nawierzchnie ulepszone, budowę nowych dróg państwowych oraz wykończenie nowych mostów.

ŻEGLUGA ŚRÓDLĄDOWA

Państwowa żegluga śródlądowa zapewni w ruchu towarowym przewóz 1 mil. ton towarów, co stanowić będzie wzrost o 80 proc.

Zdolność przewozowa państwowej żeglugi śródlądowej zostanie wydatnie zwiększona przez powiększenie stanu taboru pływającego.

KOMUNIKACJA LOTNICZA

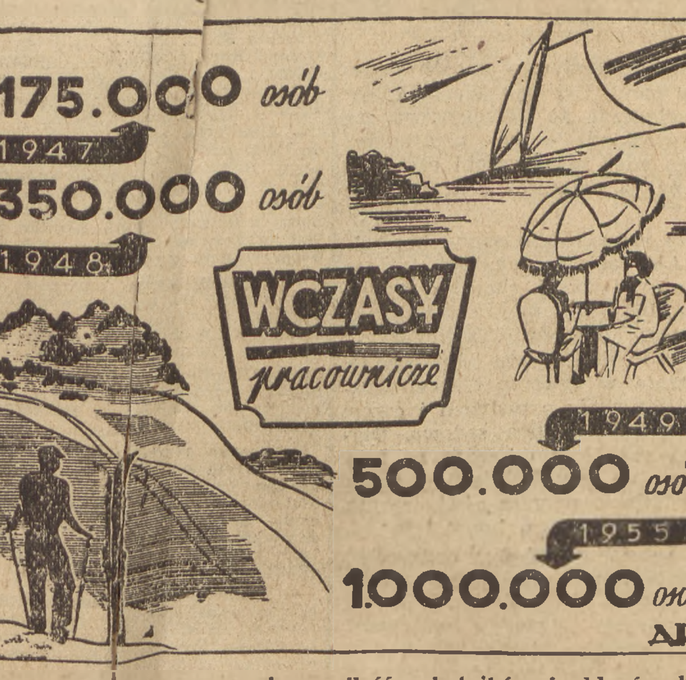
Plan przewiduje dość poważne osiągnięcia w zakresie naszej komunikacji lotniczej, m in. zwiększenie naszej sieci zagranicznej o prawie 4.000 klm, wydłużenie sieci krajowej o 500 klm, dodanie jednej linii krajowej i jednej zagranicznej.

POCZTA, TELEGRAF — TELEFON.

W zakresie usług pocztowych w r. 1949 przewiduje się wzrost doręczeń listów zwykłych o 11 proc. oraz wzrost przesyłek egzemplarzy czasopism o 20 proc.

Usprawnienie przesyłek i obsługi klientów zostanie osiągnięte przez zwiększenie ilości urzędów pocztowych i telekomunikacyjnych o 130 placówek oraz przez wydatne powiększenie taboru pocztowego (wagonów pocztowych i samochodów ciężarowych). Nadto w 1949 r. przewiduje się stelefonizowanie 647 gromad wiejskich.

Wczasy dla świata pracy



Jak widać z zamieszczonego wykresu ilość robotników i chłopów korzystających z wczasów wzrasta z roku na rok. W roku bież z wczasów skorzysta pół miliona pracowników, a w okresie końcowym planu 6-letniego ilość ta wzrośnie do 1 miliona.

Stawiskiada w Berlinie

W czasie ostatniego tygodnia Berlin zachodni pod rządami „burmistrza" Reutera był widownią skandalu o interesujących kulisach politycznych — pomimo, że pozornie ma on charakter zwykłej spekulacji pieniężnej.

Od czasu przeprowadzenia reformy walutowej w Niemczech, na obszarze zachodniego Berlina znajdują się w obiegu równocześnie dwa środki płatnicze: marka wschodnia (kursująca także w całej strefie radzieckiej i w Berlinie wschodnim) oraz marka zachodnia (t. zw. [illegible] — pieniądz obiegowy zachodnich Niemiec). Ponieważ cały Berlin, a więc i jego zachodnie części, związane są najściślej gospodarczo ze swoim zapleczem, — strefą radziecką Niemiec — wyrugowanie przez zachodnich okupantów marki wschodniej z części Berlina okazało się niemożliwe, mimo, iż wielu Amerykanów gorąco by sobie tego życzyło. Zachodnie władze okupacyjne zdają sobie bowiem sprawę z tego, iż pozostawienie wyłącznie marki zachodniej w okupowanej przez nie części Berlina powiększyłoby i tak już panujący chaos gospodarczy, że bezrobocie obejmujące dziś około 100 tys. ludzi wzrosłoby natychmiast do cyfry ćwierć miliona, a może i wyżej.

Inaczej jednak patrzą na to niemieccy kierownicy zachodnio-berlińskiego magistratu z „burmistrzem" Reuterem na czele, zainteresowani w ścisłym podziale miasta na dwie hermetycznie zamknięte, oddzielone części. Tylko ten stan rzeczy bowiem pozwala im utrzymać swoje pozycje i posady.

Pan Reuter pielgrzymował aż do Londynu i Paryża, aby nakłonić zachodnich aliantów do wprowadzenia monopolu marki zachodniej w „jego" części Berlina. Ponieważ nie dało to spodziewanych rezultatów, postanowiono sięgnąć do innych środków, aby przekonać opornych zachodnich okupantów o konieczności wypełnienia życzeń Reutera.

W końcu ubiegłego tygodnia organ brytyjskich władz okupacyjnych „Die Welt" podał jednak wiadomość, „z Lipska", jakoby w Niemczech wschodnich i w Berlinie planowano wypuszczenie nowych banknotów marki wschodniej. Wszystkie dotychczas będące banknoty miały być w krótkim terminie wymienione na nowe, przy czym mieszkańcy zachodniego Berlina otrzymać mieli prawo do wymiany tylko 50 marek na osobę, reszta zaś podlegać miała zablokowaniu. Wszystkie organy prasowe zachodniego Berlina podniosły wrzask „w obronie" rzekomo skrzywdzonych mieszkańców zachodnich sektorów, którym nowa machinacja administracji strefy wschodniej odebrać ma ciężko zarobiony grosz. Rozhisteryzowana ludność zachodniego Berlina, która ujawniła nastroje paniczne, podniecane celowo przez prasę, radio i propagandę szeptaną — rzuciła się na kantory wymiany, aby „uratować swe pieniądze", wymieniając posiadane marki wschodnie na zachodnie. Na tę chwilę czekali tylko właściciele banków, którzy natychmiast podnieśli kurs wymienny, każąc sobie płacić 6 marek wschodnich za 1 zachodnią. Wieczorem po zamknięciu kantorów pośród spekulantów ulicznych kurs wzrósł nawet 1:11.

Wszyscy ci Berlińczycy, którzy dzięki perfidnej, zorganizowanej akcji poddali się panice, pozbyli się za bezcen posiadanych marek wschodnich. Późnym wieczorem przyszło już otrzeźwienie w postaci oficjalnego dementi ze strony „Wirtschaft kommission" strefy wschodniej w Niemczech, w którym stwierdzono, że nie zamierza się i nie zamierzano w ogóle wypuszczać w obieg nowych banknotów ani wycofywać starych, i że twierdzenie o wymianie było od początku do końca kłamstwem.

Następny ranek przyniósł już całkowitą zmianę sytuacji. Tysiące ludzi, którzy poprzedniego dnia za wszelką cenę starali się pozbyć marki wschodniej, dziś pojawili się z powrotem przed kantorami wymiany, aby za marki zachodnie ponownie odkupić posiadane przedtem marki wschodnie. Tym razem jednak nikt już nie chciał płacić za zachodnie marki tak horrendalnych sum. Kurs spadł natychmiast do poziomu poprzedniego, to znaczy — 1:3,5. Oszukani Berlińczycy przekonali się, iż na skutek spekulacji, przygotowanej najoczywiściej przez prasę zachodnią, stracili prawie całą posiadaną gotówkę.

„Is fecit cui prodest" — mówi stara zasada prawa karnego. Kto skorzystał na tej aferze, przypominającej aferę Stawiskiego we Francji z lat trzydziestych? Zarobki spekulantów w ciągu kilku niemal godzin obliczono na 70 milionów marek wschodnich. Udział w tych zarobkach miały przede wszystkim koncesjonowane przez magistrat Reutera kantory wymiany. Nie ulega jednak wątpliwości, iż właściciele tych kantorów musieli się podzielić tak łatwo zarobionymi pieniędzmi z tymi, którzy swoją postawą i propagandą umożliwili całą tę machinację. Wtajemniczeni twierdzą, iż obłowił się przy tym magistrat zachodniego Berlina oraz szereg redakcyj tych pism, które stworzyły nastrój paniki. Pan „burmistrz" Reuter zaś miał okazję wysunąć twierdzenie, iż marka wschodnia jest walutą niepewną. Fakt, iż najbiedniejsi mieszkańcy miasta skazani zostali na utratę 70 milionów marek nie zdaje się wywoływać u pana „burmistrza" najmniejszych wyrzutów sumienia.

M. T. ZARZYCKI

Prowokacyjny wywiad Queuille'a wywołał oburzenie we Francji

PARYŻ, 1. 3. (PAP). Wywiad, udzielony przez premiera Queuille'a agencji amerykańskiej United Press, spotkał się z surową krytyką tak organizacji społecznych i politycznych, jak i prasy.

Oświadczenie premiera francuskiego że Stany Zjednoczone powinny przysłać wojska do Francji, spowodowało energiczne protesty społeczeństwa francuskiego.

Krajowa Rada Ruchu Oporu uchwaliła jednogłośnie protest przeciwko temu wywiadowi. „Queuille kłamie — głosi protest — kiedy oświadcza Stanom Zjednoczonym„ że Francja pragnie być okupowana przez wojska amerykańskie i stać się protektoratem USA. Natomiast Queuille mówi prawdę, gdy, biorąc pod uwagę konsekwencje tej polityki przyznaje, że nowa wojna uczyniłaby z Francji i z cywilizacji cmentarzysko".

Podkreślając, że wszelką walkę o sprawiedliwość społeczną Queuille traktuje jako akty agresji ze strony Związku Radzieckiego, protest stwierdza: „Wiemy wszyscy, że gdy chce się uzasadnić politykę, która nie ma uzasadnienia, określa się mianem agenta Moskwy każdego, kto we Francji wskazuje na niesprawiedliwość, rabunek mienia publicznego i skandaliczne nadużycia". Zaznaczając, że Queuille wzywa pomocy obcej armii również i w tym celu, aby użyć jej przeciwko własnemu narodowi autorzy protestu konkludują. „Żaden rząd nie wyraził jeszcze w podobnie ohydny sposób strachu, jaki budzą w nim skutki jego polityki oraz lud francuski przywiązany do wolności, pokoju i postępu społecznego".

Unia chrześcijan postępowych piętnuje wystąpienie Queuille'a i wzywa swych członków do energicznej akcji w obronie pokoju i oświadcza, że weźmie udział w manifestacjach kobiet francuskich na rzecz pokoju.

4 tys. robotników, urzędników i inżynierów fabryki samolotów w Argenteil oraz 18 tys. pracowników w Saint Quen odbyło protestacyjne strajki ostrzegawcze. W uchwalonych rezolucjach wymienieni pracownicy postanawiają walczyć o utrzymanie pokoju.

Deputowany komunistyczny Pronteau złożył w związku z wywiadem Queuille'a interpelację w Zgromadzeniu Narodowym.

Oficjalna frankistowska agencja prasowa złożyła Queuille'owi gratulacje z powodu zajętego przez niego stanowiska. Agencja wypowiada się za „Unią Zachodnią" z udziałem Hiszpanii frankistowskiej.

Dziennik „L'Humanite" stwierdza, że Queuille wezwał wojska amerykańskie do okupowania Francji. Rządy zmarshallizowane nie mogą mieć żadnych tajemnic państwowych w stosunku do Departamentu Stanu. Z chwilą, kiedy Queuille, oświadcza, że granicą Francji jest Elba, zachodzi ryzyko, że wyda on tajemnicę tej obrony przyszłemu sprzymierzeńcowi — Niemcom Zachodnim.

Deputowany Fajon podkreślił, że Queuille ofiarował swym władcom amerykańskim Francuzów jako piechotę, a Francję jako bazę agresji.

Tarcia w łonie rządu włoskiego

RZYM, 1. 3. (PAP). Podano do wiadomości, że wiceminister finansów w rządzie de Gasperi, Bellavista (liberał) zgłosił dymisję z zajmowanego stanowiska, motywując ją przyczynami natury prywatnej. W włoskich kołach politycznych twierdzą jednak, że między chrześcijańską demokracją a partią liberalną istnieją poważne rozbieżności w sprawach, dotyczących polityki gospodarczej. Organ lewicy chrześcijańsko-demokratycznej "Liberta" uważa że dymisja Bellavista wydaje się być zapowiedzią szeregu innych dymisji.

Zadowolenie mas pracujących ZSRR po nowej obniżce cen

MOSKWA, 1. 3. (PAP). — Naród radziecki przyjął z wielkim zadowoleniem postanowienie Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o nowej obniżce państwowych cen detalicznych na artykuły powszechnego użytku. Dzienniki moskiewskie zamieszczają obszerne sprawozdania z masowych zgromadzeń, które się odbyły z tego powodu w wielu miastach i wsiach Związku Radzieckiego.

Dziennik „Izwiestia" donosi, że robotnicy zakładów samochodowych im. Stalina w Moskwie wysłuchali z wielką uwagą nadawanego przez radio tekstu postanowienia rządu i partii o obniżce cen. W kilka minut po audycji w różnych działach fabryki odbyły się zebrania. Na jednym z takich zebrań majster Litowczenko oświadczył, że masy pracujące jak najserdeczniej witają postanowienie rządu i partii. **Jest to nowy krok na drodze zwiększenia wartości nabywczej rubla i podwyższenia realnych płac. W wielu krajach kapitalistycznych nie zniesiono do tej pory kartek na artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe — mówi Litowczenko — a w naszym Związku Radzieckim przeprowadzono reformę pieniężną, zniesiono system kartkowy i oto znowu obniża się ceny na artykuły powszechnego użytku.**

„Prawda" donosi, że wszyscy robotnicy, którzy przemawiali na zebraniach, oceniają nową obniżkę cen jako dalsze wzmocnienie potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego.

Wieść o nowej obniżce cen doszła do wszystkich republik, obwodów i miast Związku Radzieckiego.

Również chłopi z kołchozów przyjęli wiadomość o obniżce cen z uczuciem wdzięczności dla partii i rządu. Przewodniczący kołchozu wsi Kałaczejewo — Kwostikow powiedział, że **po reformie pieniężnej wydatki na zakup artykułów przemysłowych zmniejszyły się, a dochody kołchoźników uległy zwiększeniu. Oświadczył on dalej, że w odpowiedzi na przejaw nowej troski partii i rządu — kołchoźnicy nie będą szczędzić sił, ażeby dać krajowi więcej chleba, mięsa i tłuszczu.**

Postanowienie partii i rządu o obniżce cen zostało powitane również serdecznie przez masy pracujące Kijowa, Mińska, Kujbyszewa, Gorkiego, Tallina, Iwanowa, Stalina i innych miast.

Clay podsekretarzem stanu do spraw niemieckich?

BERLIN, 1.3 (PAP). — Agencja ADN, w związku z zapowiedzianym ustąpieniem gen. Clay'a ze stanowiska gubernatora wojskowego w Niemczech, cytuje wiadomość z amerykańskich kół Frankfurtu, według których USA zamierza utworzyć specjalny podsekretariat stanu do spraw niemieckich, na którego czele ma stanąć właśnie gen. Clay. W tym charakterze Clay byłby przełożonym swego ewentualnego następcy na stanowisku gubernatora wojskowego w Niemczech.

Proces wspólników Mindszenty'ego

BUDAPESZT, 1.3. (PAP). — We wtorek toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciwko wspólnikom Mindszenty'ego, oskarżonym o przestępstwa walutowe. Zeznania jezuity Vida ujawniły nielegalne operacje tajnej kasy zakonu jezuickiego na Węgrzech. Również jezuita Varadi przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw. Oświadczył on że podobnie jak poprzedni oskarżony, dokonywał nielegalnych operacji walutowych na zlecenie Mindszenty'ego.

B. dyrektor banku Tolnay przyznał że zawarł porozumienie z jezuitą Raile, który wyjechał do Ameryki, by tam organizować za pośrednictwem stowarzyszeń katolickich zbiórki pieniężne, wzamian za sumy wpłacone na jego konto wypłacił na Węgrzech Varadiemu 65 tysięcy forintów, czyli równowartość 3.000 dolarów po czarnym kursie. Podczas konfrontacji Varadi potwierdził to zeznanie.

7 bm. rozprawa 12 w USA

NOWY JORK, 1. 3. (PAP). Prowadzący sprawę 12 amerykańskich przywódców komunistycznych sędzia Medina oświadczył, że 7 marca rozpocznie się właściwa rozprawa. W ten sposób Medina przerwał dotychczasowe postępowanie, w którym obrońcy oskarżonych zakwestionowali sposób powoływania sędziów przysięgłych w stanie Nowy Jork.

Szwecja nie zerwie z polityką neutralności

LONDYN, 1.3 (PAP). — W wywiadzie, udzielonym korespondentowi dziennika „Daily Mail", premier Szwecji Erlander oświadczył, iż rząd szwedzki i większość członków parlamentu wypowiada się przeciwko zmianie dotychczasowej polityki. Szwecja — podkreśla premier — nie zerwie ze swą tradycyjną polityką neutralności. Erlander wyraził ubolewanie z powodu niepowodzenia ostatnich rozmów między Szwecją, Danią i Norwegią.

Sankcje USA wobec Meksyku

NOWY JORK, 1. 3. (PAP). Jak donosi prasa, Stany Zjednoczone już od szeregu miesięcy usiłują nakłonić Meksyk do zawarcia układu, na mocy którego uzyskałyby prawo zakładania baz wojskowych na terytorium Meksyku. Ponieważ Meksyk ociąga się z zawarciem takiego układu, Stany Zjednoczone ,aby uzyskać jego zgodę, uciekły się do sankcji gospodarczych. M. in. rząd amerykański zakazał wywozu do Meksyku maszyn i urządzeń dla przemysłu naftowego i kolejnictwa.

Rewizja procesu Borghese

RZYM, 1. 3. (PAP). Pod naciskiem opinii publicznej min. sprawiedliwości Grassi powierzył zbadanie procesu przeciwko Borghese prokuratorowi Najwyższego Sądu Apelacyjnego Macaluso. Berghese jak wiadomo — skazany został na 12 lat więzienia za rozstrzeliwanie w czasie wojny partyzantów włoskich i za współpracę z hitlerowcami. Na mocy amnestii kara została zmniejszona do 3 lat więzienia, a zaliczenie do wyroku okresu przebywania w więzieniu śledczym spowodowało niezwłoczne jego zwolnienie. Wypuszczenie Borghese na wolność wywołało falę oburzenia i protestów w całych Włoszech.

„Unita" publikuje artykuł wicesekretarza włoskiej partii komunistycznej Longo, który podkreśla, że rewizja procesu jest równocześnie policzkiem politycznym w stosunku do Saragata, który w swej służalczości wobec rządu de Gasperi'ego posunął się tak daleko, iż zajął stanowisko sprzeczne z pozycją innych członków swej partii. Autor artykułu dodaje, że Watykan i USA również czyniły wszystko, aby nie dopuścić do ponownego rozpatrzenia sprawy Borghese.

378 Rad Polaków we Francji

PARYŻ, 1.3 (PAP). — W toku obrad plenum Rady Narodowej Polaków we Francji, prezes Rady Szczepan Stec wygłosił obszerny referat, obrazujący szczegółowo sytuację naszego wychodźctwa we Francji, działalność jego organizacji, jego związki z krajem, jak również dywersyjną działalność obozu reakcji. Prezes Stec podkreślił fakt zbliżania się szerokich rzesz naszej emigracji do kraju jako dominującą cechę ostatniego okresu.

W chwili obecnej istnieje we Francji 378 miejscowych Rad Polaków, 31 okręgów, 26 organizacyj luźnie związanych i 5 organizacyj współpracujących z Radami.

Referent zwrócił następnie uwagę na aresztowania i wysiedlenia tak polskich działaczy społecznych, jak i ludzi nie biorących aktywniejszego udziału w polskim życiu organizacyjnym. Wysiedlenie — stwierdził prezes Stec — nie jest dziś zresztą dla nikogo postrachem. Wychodźctwo zdaje sobie jasno sprawę z tego że każdy emigrant powitany będzie w kraju z otwartymi ramionami i że dla nikogo w kraju pracy nie zbraknie. Podkreślamy też z całym naciskiem że tego rodzaju wypadki, jak również wypadki utrudniania działalności naszym organizacjom lub też tolerowania wrogich naszemu krajowi organizacyj o charakterze politycznym nie osłabiły i nie osłabią jak najbardziej przyjaznego stosunku polskiego wychodźctwa do narodu francuskiego.

Demokraci francuscy w obronie imigrantów

PARYŻ, 1.3 (PAP). — W sali Pleyela odbyła się staraniem Francuskiego Komitetu Obrony Imigrantów (CFDI) uroczysta akademia dla uczczenia rocznicy zamordowania przez zbirów hitlerowskich 24 imigrantów— członków Ruchu Oporu. Sekretarz CGT — Andre Tollet — potępił przeszkody, stawiane obecnie repatriantom polskim w ich powrocie do kraju. Adwokat Pierre Stibbe energicznie zaprotestował przeciwko rozwiązaniu niektórych organizacji imigrantów oraz przeciwko wysiedleniom. Mówca podkreślił, że nakaz wydalenia Duszyńskiego i Napieracza — dwóch zasłużonych bojowników o wolność Francji — jest sprzeczny z tradycjami wolnościowymi tego kraju.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, przypominającą, że imigranci nie szczędzili sił i pracy dla Francji oraz życia w obronie jej wolności. Rezolucja protestuje przeciwko szykanowaniu organizacji imigrantów.

Zwycięstwo bloku demokratycznego w San Marino

Rzym, 1.3 (PAP). — W małej republice San Marino, leżącej na pograniczu prowincji włoskich Emilii i Umbrii, odbyły się drugie po wojnie wybory do parlamentu. Jak i poprzednio zwycięstwo uzyskał socjalistyczno-komunistyczny blok wyborczy który zdobył 3 tysiące głosów. Na listę klerykalno - faszystowską padło 2 tys. głosów (San Marino posiada 14 tysięcy mieszkańców).

Miniaturowa republika San Marino jest państewkiem suwerennym. Parlament jej składa się z 60-ciu członków. Władza wykonawcza spoczywa w ręku 2-ch kapitanów — regentów, którymi, zgodnie z wynikami wyborów, będą w dalszym ciągu reprezentanci partii socjalistycznej i komunistycznej.

Warto zaznaczyć, że rząd włoski starał się za pomocą różnych środków wpłynąć na przebieg wyborów w San Marino i m. in. wysłał w tym celu na granicę miniaturowej republiki wzmożone oddziały policji.

„Oesterreichische Volksstimme"

„TAJEMNICE KREMLA" ZDEMASKOWANE

Napisał Aleksander Werth

(Red.) Na zachodzie Europy pojawił się nowy intratny przemysł — fabrykowanie paszkwili na Związek Radziecki. W brukowych dziennikach ukazują się serie najrozmaitszych „sensacji" tego rodzaju pod krzyczącymi tytułami. Między innymi, belgijskie pismo „Europe - Amerique" zamieściło paszkwil antyradziecki p.t. „Tajemnice Kremla". Jako autorzy podpisani są: A. Clifford, Stephan Coulter, Alexander Werth i Zrzeszenie Korespondentów Brytyjskich w Moskwie. Alexander Werth był przez długie lata korespondentem londyńskich pism „Sunday Times" i „Manchester Guardian" w Moskwie. Werth nie jest komunistą, jego artykuły ukazywały się w wielu prawicowych pismach europejskich, np. w austriackiej „Weltpresse".

Podpis pod „Tajemnicami Kremla" zaskoczył przede wszystkim samego Wertha. Wyjaśnienie Wertha, zamieszczone na łamach „Osterreichische Volksstimme", bez reszty demaskuje sposoby preparowania wszelkiego rodzaju antyradzieckich paszkwili przy czym rzecz jasna umieszczanie pod nimi nazwisk znanych publicystów poza chęcią wprowadzenia w błąd opinii publicznej ma na celu zdyskredytowanie ich samych!

Oto co pisze Werth:

NOWY PRZEMYSŁ

Moja ostatnia wizyta w Paryżu była specjalnie pouczająca. Poznałem nową gałąź przemysłu, która kwitnie w całej Europie zachodniej — wydawanie antyrosyjskich paszkwili. Nie tylko wielkie firmy wydawnicze zajmują się rozpowszechnianiem takich wyrobów jak książka Krawczenki, ale w branży tej pracuje cała banda, która w normalnych czasach wydaje pisma i pocztówki pornograficzne albo sprzedaje kokainę.

Gdy ktokolwiek tylko oświadczy, że jest antykomunistą, staje się automatycznie wysoko cenionym członkiem tego towarzystwa. Wszystkie drzwi stają dla niego otworem. Typowym przykładem jest p. Stanley, którego casus wywołał poruszenie w całym świecie. Jak wiadomo ten bardziej niż podejrzany typ znalazł głębokie zrozumienie u kilku członków rządu brytyjskiego i wśród przywódców Partii Pracy właśnie dlatego. że podawał się za „wroga komunizmu nr 1". „O pieniądze nie potrzebuje się pan martwić — powiedział on do jednego z wybitnych przywódców Partii Pracy — Pieniądze na propagandę antykomunistyczną znajdą się zawsze".

Stanley założył pismo w tym duchu, które się nazwało: „Wolność i Demokracja". Ale o tym wspominam tylko na marginesie.

„EKSPERCI"

Natychmiast po przybyciu do Paryża, przyjaciele pokazali mi numer czasopisma brukselskiego pt. „Europe — Amerique". Olbrzymie litery obwieszczały: „Tajemnice Kremla — ostatecznie zdemaskowane — Prawda o Stalinie. Napisali: Alexander Werth, A. Clifford, Stephan Coulter i Zjednoczenie Korespondentów brytyjskich w Moskwie. A więc można powiedzieć fachowcy.

Znam Clifforda czy Coultera wprawdzie dość mało, ale wiem dobrze, że żaden z nich nigdy nie był korespondentem w Moskwie ani w Rosji. Nie wierzę, by mieli cokolwiek wspólnego z „Tajemnicami Kremla". O ile chodzi o „Zjednoczenie korespondentów brytyjskich w Moskwie" — to niewątpliwie zostało ono wymienione w tytule po to, by zrobić większe wrażenie na czytelnikach.

Zacząłem od dziewiątego odcinka Przed tym ukazało się już 8, to znaczy, że ktoś zarobił na tym dobrze. Był to zbiór najbardziej ordynarnych paszkwili, przepisanych z jakiegoś starego pisma antysowieckiego pełnych bzdur, nieistniejących wypowiedzi Stalina i opisów zmyślonych „okrucieństw bolszewickich". Gdy dokupiłem sobie później dalsze odcinki, stwierdziłem, że żaden nie był lepszy.

Natychmiast napisałem list do londyńskiego pisma „New Statesman and Nation", w którym stwierdziłem, że wszystkie te „Tajemnice Kremla" których rzekomo mam być współautorem stanowią fałszerstwa od początku do końca. W liście zapytywałem, czy istnieją środki przeciwstawienia się podobnym metodom prasy brukowej.

FAŁSZERZE STAJĄ SIĘ BEZCZELNI

Wynik mojego listu był zupełnie nieoczekiwany. W jednym z następnych numerów „New Statesman" ukazał się list jakiegoś pana, który nawet nie podawał swego nazwiska, a podpisał się jako „Generalny Dyrektor Wydawnictwa „Europe — Amerique". Z niesłychaną bezczelnością twierdził on, że nie mam rzekomo prawa denerwować się tak bardzo tą sprawą, ponieważ jego pismo zakupiło to „dzieło" od jakiejś agencji „International News Alliance", z którą rzekomo miałem posiadać kontrakt.

W charakterystyczny sposób dodawał ów pan: „Czy pan Werth gotów jest oświadczyć, że okrucieństwa rządu sowieckiego — są nieprawdą? Dlaczego więc nie przerobi całej historii, by to przedstawić w lepszym świetle?"

Był to rzeczywiście szczyt bezczelności. Ale cała sprawa była już jasna Owemu typowi chodziło wyraźnie o to, by — nie mogąc udowodnić, że jestem autorem „Tajemnic" — przedstawić mnie jako bolszewika. Ostatecznie w gruncie rzeczy oszustwo pozostawało oszustwem i owym panom groziła sprawa sądowa. Dlatego też zależało im bardzo na tym, by usposobić przychylnie do siebie sądy belgijskie poprzez oświadczenie, że „właściwie jestem komunistą".

Nie potrzebuję chyba podkreślać, że w całym moim życiu nie słyszałem o agencji o tak szumnej nazwie jak „International News Alliance". Historia z moim „kontraktem" z tą agencją była zwykłym kłamstwem, a moja propozycja, skierowana do redaktora „Europe — Amerique", by przedstawił dowody pozostała bez odpowiedzi.

Kobiety [illegible] w walce o pokój

PARYŻ, 1.3. (PAP). — W związku z manifestacją kobiet, która ma odbyć się [illegible] 6 marca ukazała się odezwa [illegible] mieszkańców Paryża podpisana [illegible] organizacje demokratyczne. Zwracając się do kobiet francuskich [illegible] odezwa oświadcza: Zjednoczcie się w organizacjach demokratycznych, aby stanąć na czele walki o pokój i wyzwolenie narodów. Piętnujcie propagandę wojenną i politykę kolonialną. Domagajcie się redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Siła kobiet jest ogromna, gdyż reprezentują one połowę ludzkości. Dając życie, powinny go bronić.

PRAGA, 1. 3. (PAP). Rada Kobiet Czechosłowackich wydała proklamację, w której wzywa wszystkie obywatelki państwa, aby dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet zorganizowały w dniu 6 marca zebrania manifestacyjne i zadokumentowały na nich swą nieugiętą wolę obrony demokracji i pokoju światowego.

Trzecia rocznica układu ZSRR – Mongolska R. L.

MOSKWA, 1. 3. (PAP). Premier Rady Ministrów ZSRR generalissimus Stalin otrzymał od premiera Mongolskiej Republiki Ludowej — marszałka Czoibalsana depeszę, w której m. in. czytamy:

„W trzecią rocznicę zawarcia układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy oraz porozumienia w sprawie współpracy gospodarczej i kulturalnej pomiędzy Mongolią a Związkiem Radzieckim, proszę Pana i Rząd Radziecki o przyjęcie od narodu mongolskiego i rządu oraz w moim własnym imieniu najgorętszych wyrazów wdzięczności za bezcenną braterską pomoc i okazanie zainteresowania rozwojem Mongolskiej Republiki Ludowej.

Generalissimus Stalin odpowiedział na depeszę marszałka Czoibalsana oświadczając, że układ i dalszy rozwój rozległej współpracy pomiędzy ZSRR i Mongolską Republiką Ludową będzie służył dziełu utrwalenia przyjaźni pomiędzy obu narodami.

Burze nad zachodnią Europą

BERLIN, 1.3. (PAP). — Z Frankfurtu donoszą o gwałtownej burzy, szalejącej we wtorek nad Niemcami Zachodnimi. Wskutek zawalenia się kilku zrujnowanych domów we Frankfurcie zginęło 5 osób, a 4 odniosły ciężkie rany.

Nad północno - zachodnimi wybrzeżami Europy — od Anglii aż do Danii — szalała we wtorek niezwykle silna wichura. We Francji, Belgii, Holandii, części Niemiec i na wschodnim wybrzeżu Anglii burze spowodowały w różnych punktach szkody materialne.

W Anglii wskutek gwałtownej burzy [illegible] dotknęła różne [illegible] zachodniego wybrzeża. W północnej części Norfolku morze zalało kilka wiosek rybackich. W Dower woda zalała ulice i tory kolejowe. Na molo runęły fale wysokości 20 metrów. U wybrzeży Szkocji wiele statków zerwało się z kotwicy i osiadło na mieliźnie. Tamiza wylała w 12 punktach między Blackfriars a Westminsterem wewnątrz Londynu.

RZYM, 1. 3. (PAP). Nad całymi Włochami, szczególnie zaś nad północną częścią kraju [illegible] w poniedziałek gwałtowna wichura [illegible] znaczne szkody i kilka ofiar [illegible]ach. W Rzymie został zabity jeden [illegible] zaś wiele osób odniosło [illegible]. Temperatura w stolicy spadła [illegible] do zera. Okolice Rzymu [illegible] śniegiem. Z różnych stron kraju [illegible] o zmarznięciu drzew owocowych.

Śnie[illegible] uniemożliwiła posiedzenie [illegible] Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 1. 3. (PAP). Gwałtowna śnieżyca [illegible] nad Nowym Jorkiem, sparaliżowała całkowicie żeglugę w porcie oraz komunikację lotniczą. Wielkie opady śniegu zdezorganizowały zupełnie ruch w mieście. [illegible] musiano nawet odwołać posiedzenie [illegible] Bezpieczeństwa, ponieważ delegaci nie mogli w żaden sposób dojechać do gmachu, w którym odbywają się posiedzenia.

W kilku wierszach

— W Paryżu odbyła się z udziałem przeszło 1000 osób konferencja intelektualistów komunistów.

— W związku z wystąpieniami ministra Mocha i policji francuskiej przeciwko postępowym pismom i dziennikarzom sekr. gen. Międz. Org. Dziennikarzy — J. Hronek przesłał do związku dziennikarzy francuskich telegram w którym w imieniu MOD wyraża całkowitą solidarność ze stanowiskiem przedstawicieli francuskiej prasy postępowej.

— We Francji w uzupełniających wyborach miejskich w Neufchef (departament Moselle) kandydaci z listy unii republikanów, Ruchu Oporu, komunistów, socjalistów i chrześcijan postępowych odnieśli zwycięstwo nad koalicją partii rządowych i gaullistów.

— Lombardo Toledano który udawał się do ONZ jako jeden z delegatów SFZZ na sesję Rady Gospodarczo-Społecznej, został zatrzymany przez amerykańskie władze imigracyjne w San Antonio (Texas). Sekr. generalny SFZZ Saillant zaprotestował wobec sekr. gen. ONZ przeciwko bezprawnemu zatrzymaniu.

— Premier Attlee odwiedzi w piątek Berlin gdzie ma odbyć konferencję z brytyjskim gubernatorem wojskowym gen. Robertsonem i zapoznać się z sytuacją panującą obecnie w Berlinie.

— Pertraktacje w sprawie rozejmu pomiędzy delegacjami Izraela i Libanu rozpoczęły się we wtorek na terytorium libańskim.

— Grecka armia demokratyczna stoczyła w lutym br. 169 walk, w których monarcho-faszyści stracili 7.016 żołnierzy i oficerów. Oddziały demokratyczne zniszczyły 112 samochodów pancernych i ciężarowych, 12 tanków, 3 pociągi, 3 samoloty i wiele innego sprzętu nieprzyjacielskiego.

— Stanowisko przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa objął przedstawiciel Kuby Alvares, w miejsce przedstawiciela Chin — Cziang Tin Fu, stanowisko przewodniczącego Komisji do spraw energii atomowej — przedstawiciel Wielkiej Brytanii Shown, w miejsce przedstawiciela ZSRR Malika i stanowisko przewodniczącego **Komisji do spraw zbrojeń klasycznych— przedstawiciel Kanady Mc Naughton, w miejsce przedstawiciela Argentyny Apse.**

Życie kulturalne włókniarza

O współzawodnictwie fabrycznych świetlic, łódzkich teatrach i kulturze dla mas

Łódź, w końcu lute[go]

W ostatnich dniach [...] [zasz]ły wypadki, które pozwalają wniosko[wać], iż na odcinku kulturalno - oświa[towym] [wł]ókienniczej Łodzi ruszyło się [...]. Ma[my] tu na myśli wielką [...] [ż]ywę świetlic fabrycznych przemysłu [wł]ókienniczego, której celem jest realne i [...] [racj]onalne upowszechnienie kultury wś[ród] mas robotniczych, oraz podniesienie [og]ólnego poziomu oświaty.

Związek Włókniarzy, [...] z najliczniejszych bo skupiających [...] swych szeregach przeszło 300.000 cz[łonków] [...] wystąpił jako inicjator współzawod[nictwa] [...] kulturalno - oświatowego. Pierws[za] odezwała się świetlica przy Państwowe[j] [...] Zakładach Przemysłu Bawełnianego [nr] 8 w Łodzi, ta sama, która w roku ub. [...] uzyskała pierwszą nagrodę w ram[ach] ogólnokrajowego konkursu na najlep[szy] zespół dramatyczny w Polsce.

W ślad za nią poszły [...] inne PZPB nr. 1, wzywając do w[spół]zawodnictwa świetlicę Państw. Zakład[ów] Parowozów Cegielskiego w Poznaniu; [...] [PZP]B nr. 2 — słynną dziś na cały kraj [...] [Zabrz]e — Wschód, kierowały się n[ie] [t]ylko pragnieniem samego wyróżnienia [...] wypowiedzi delegatów robotniczych [...] załóg wyczuwa się coś więcej. [...] włókniarze łódzcy, najsilniejsza bran[ża] [...] grupa robotnicza, dała dowód, iż [...] okresie wichrzycielskich knowań [...] [imperi]alistów zachodnich nie pozostaje [...] na niebezpieczeństwo stamtąd płyn[ące]. „Kiedy ataki kapitału na zwartość [...] potęgę Światowej Federacji Związkó[w] Zawodowych przybierają na sile, my [robo]tnicy całego świata powinniśmy podjąć [z]aciekłą walkę o nienaruszalność nasz[ych] praw i idei. Najlepszym orężem w te[j] walce niechaj nam będzie właśnie nie [...] innego, jak nauka! — powiedział [de]legat robotniczej załogi PZPB nr. 8 [w] Łodzi.

Nauka, a więc kółka [do]kształcające robotników, zapoznające [...] z zagadnieniami codziennego życia [...], literaturą klasyczną i wsp[ół]czesną, historią naszego kraju i naszego wielkiego sąsiada ZSRR, marksizmu-lenin[izmu], z problemami ekonomii z histori[ą] walk klasowych oraz ruchu robotniczego Polski i świata itp.

Nauka, a więc zaciek[ła] walka z analfabetyzmem, w ramach [...] należy zrobić wszystko, aby do [ro]ku 1951 nie było w naszym kraju ani jednego człowieka nie umiejącego czytać i pisać.

Nauka, a więc pię[kne] wyposażone w sprzęt i właściwe kie[row]nictwo świetlicowe przy zakładach [...] dobrze zorganizowane kółka dramatyczne i wokalne, właściwy dobór księgozbiorów bibliotek fabrycznych stały kontakt świetlic fabrycznych z świetlicami wiejskimi umożliwiający tym samym wpływ bardziej uświadomionej klasowo warstwy robotniczej na stan chłopski, czerpanie ze źródeł bogatej literatury sowieckiej, oraz państw demokracji ludowej — oto co stanowić będzie najlepszy o[ręż] klasy robotniczej przeciwko międz[yn]arodowej reakcji.

Oto w jaki sposób w[łók]niarze polscy zamanifestują swoją soli[darn]ość klasową w okresie poprzedzający [W]ielki Kongres Związków Zawodo[wych], który odbędzie się w połowie ma[ja] br. w Warszawie.

Czynnikiem mającym ogromny wpływ na podniesienie poziomu kulturalnego wśród mas robotniczych jest teatr. Naturalnie teatr dobry, a więc oparty na właściwym, zdrowym repertuarze, przystosowanym do potrzeb i poziomu mas, a poza tym dostępny dla tych mas.

Tymczasem jak ta sprawa wygląda w Łodzi, w świetle [...] [robotni]czym, w ośrodku [...], którego 2/3 ludności to właśnie robotnicy.

Fakt jest jeden i to bezsporny. Teatry łódzkie świecą pustkami. W kilka zaledwie dni po premierze na widowni znajduje się zaledwie kilkanaście, może kilkadziesiąt osób, lwia jednak część sali jest pusta.

Co jest tego przyczyną, Z wypowiedzi delegatów fabrycznych można wyłowić kilka zasadniczych problemów. Najważniejszy to sprawa organizacji spektaklów t.zw. robotniczych. Doświadczenia ostatnich miesięcy dowodzą, że zainteresowanie się robotników teatrem w Łodzi coraz bardziej maleje. Robotnik, nawet ten z pierwszej zmiany dziennej, nie ma czasu, ani ochoty na to, by po powrocie z pracy i zjedzeniu spóźnionego obiadu śpieszyć się na przedstawienie teatralne, z którego potem powróci do domu dobrze już po północy. Teatr, owszem, ale w niedzielę, w jedyny dzień, w którym robotnik ten może spokojnie, bez oglądania się na zegarek zakosztować rozkoszy wysłuchania dobrej i dobrze zagranej sztuki.

Dobrej i dobrze zagranej! Niestety i pod tym względem wysuwają szereg poważnych zastrzeżeń. Czy dobór repertuaru Teatru Wojska Polskiego uwzględnia zainteresowania mas robotniczych, czy idzie po linii ideowo - wychowawczej społeczeństwa wybitnie robotniczego, jakim jest bezwątpienia, a raczej powinna być, publiczność teatrów łódzkich?

Wydaje nam się, że raczej nie, wydaje nam się tak, nie na podstawie subiektywnych wniosków, ale na podstawie wypowiedzi delegatów fabrycznych, kierowników fabrycznych świetlic, działaczy kulturalno - oświatowych, oraz przodowników pracy.

Niedobrany, a raczej źle dobrany, repertuar sprawia to, iż sztuka kładzie się w kilka dni po premierze, narażając przedsiębiorstwo państwowe na ogromne straty, a przypadkowego, robotniczego widza na niezadowolenie i słuszny żal.

I wreszcie trzeci mankament, tj. cena biletów. Jest sprawą jasną jak słońce, że 50 procentowa zniżka, jakiej dyrekcja Teatru W. P. udziela załogom fabrycznym jest zbyt mała i że robotnik zarabiający przeciętną stawkę nie może zdobyć się na kupno biletu po tej cenie nie tylko raz w tygodniu, ale nawet raz w miesiącu.

Przykładem tego wszystkiego jest np. ostatnia premiera „Bankietu" w teatrze Wojska Polskiego. W większości fabryk świetlice, oraz Rady Zakładowe posiadają 100 procentowe zwroty biletów, których robotnicy nie chcą nabywać z powodów wyżej wspomnianych.

Czyż więc nie należałoby zastanowić się nad tą sprawą, wychodząc z założenia, że w robotniczej Łodzi teatr służyć powinien właśnie robotnikowi, powinien stać się jego powszednią, kulturalną rozrywką. Ale rozrywką w całym tego słowa znaczeniu, a nie nudnym i do tego niechętnie widzianym obowiązkiem.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

O nadużycia i łapówki
Proces sześciu dyrektorów przemysłu drzewnego

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko b. urzędnikom Przemysłu Drzewnego, oskarżonym o pobieranie łapówek, [...] [ł]ożących setek tysięcy [...]

Przestępcza działalność oskarżonych naraziła odnadającej się [...] myśl drzewny na wielkie straty.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Władysław Szajna, b. dyrektor Piotrkowskich Zakładów Drzewnych, Jerzy Szczygielski b. dyrektor administracyjny Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Centralnego, Jan Fisiec [...], b. naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Centralnego, Ludwik G[...], dyrektor administracyjno - handlowy [...] Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego, Mieczysław Włodarczyk, naczelnik Wydziału Zaopatrzenia CZPD oraz Jan Olszewski, dyrektor Zakładu Przemysłu Drzewnego w Zamościu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia skła[...] dał wyjaśnienie oskarżony Szczygielski.

Akt oskarżenia zarzuca Szczygielskiemu pobieranie łapówek w wysokości 385 tys. zł, w zamian za ułatwienie nabycia dykty przedsiębiorstwom państwowym. Ponadto Szczygielski zdefraudował 300 tys. zł z kasy Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Centralnego. Przyznał się on do zarzucanych mu przestępstw. Postępowanie swe starał się wytłumaczyć trudnymi warunkami materialnymi. Zapytany przez przewodniczącego, w jaki sposób powstała jego [...] sytuacja materialna", oskarżony oświadczył, że posiadał długi, które powstały podczas prowadzenia przez niego restauracji „Europa" w Łodzi.

Znowu trzech księży na ławie oskarżonych
wśród zbrodniczej bandy „Murata"

Przed wojskowym sądem rejonowym w Łodzi rozpoczął się wczoraj proces słynnego „Murata" — Jana Małolepszego, którego imię budziło grozę wśród ludności woj. łódzkiego.

Na ławie oskarżonych zasiedli wraz z „Muratem" małolepsi księża Marian Łosoś, Wacław Ortotowski i Stefan Faryś, którzy pozostając z nim i jego bandą w ścisłym kontakcie, podżegali do czynów zbrodniczych, wskazywali ofiary i błogosławili idących na morderstwa bandytów. Banda „Murata" zamordowała 55 osób. Z ręki bandytów zginęli liczni działacze oświatowi, społeczni, polityczni, funkcjonariusze służby bezpieczeństwa, a także 15 obywateli, nie zajmujących się działalnością polityczną ani społeczną. Ta sama banda dokonała na przestrzeni 2 lat w swej zbrodniczej aktywności ponad 130 napadów rabunkowych, przede wszystkim na mienie spółdzielcze i państwowe.

Księżom, odczytany przed Sądem akt oskarżenia zarzuca nie tylko moralne poparcie ale i bezpośrednie podżeganie bandytów do morderstw.

Akt oskarżenia zarzuca ks. Farysiowi, że był w stałym kontakcie z „Muratem" udzielał jemu i jego bandzie kapłańskiego błogosławieństwa i zagrzewał do wytrwania w konspiracji. W okresie amnestyjnym, gdy ujawnił się członek podziemia ps. „Zemsta" wraz ze swoją grupą ks. Farys zawiadomił o tym „Murata", a ten wyciągnął z tego konsekwencje i niebawem „Zemsta" oraz dwaj inni członkowie bandy zostali z jego rozkazu zastrzeleni.

Drugi oskarżony ks. Marian Łosoś dostarczał „Muratowi" i jego bandzie wiadomości radia londyńskiego, zagrzewał do wytrwania w konspiracji i namówił do dokonania mordu na nauczycielu Antonim Praszczyku, który pełnił obowiązki komendanta komórki „Służby Polsce". Prośba księży dla Murata rozkazem i nauczyciel został zamordowany.

Ks. Wacław Ortotowski niezadowolony z powstania organizacji Służba Polsce agitował wśród ludności przeciwko wstępowaniu młodzieży w szeregi tej organizacji. Gdy nauczyciel Praszczyk złożył o tym zameldowanie do swojej władzy, ks. Ortotowski zwrócił się do ks. Łososia aby ten namówił Murata do zastrzelenia Praszczyka i jego żony. Bandyckie [illegible] się jednak i ograniczył się jedynie do wydania rozkazu zamordowania samego nauczyciela.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, pierwszy składa zeznanie ks. Faryś. Zeznał on że pierwszy raz spotkał się z Muratem wtedy gdy chodził po kolendzie. Mimo, że — jak twierdził nie wiedział kim był Murat, udzielił mu i jego asyście błogosławieństwa.

Następnie zadawano mu pytań przewodniczącego i obu prokuratorów przyznał, że spotykał się z Muratem oddawna i zdawał sobie sprawę kim on był.

Na pytanie prokuratora ks. Farys potwierdza, że Murat był bandytą.

Na pytanie, czemu ksiądz nie spełnił obowiązku obywatelskiego i nie zawiadomił o tym władz, oskarżony zasłania się tajemnicą spowiedzi.

Drugi oskarżony ks. Ortotowski na zarzut, że spowodował zamordowanie nauczyciela Praszczyka, przyznaje, że między nim a Praszczykiem doszło do nieporozumień. Nauczyciel złożył na niego doniesienie do władz, że ksiądz utrudnia mu pracę i buntuje ludność, dlatego udał się do ks. Łososia, o którym wiedział że jest w kontakcie z bandą Murata i prosił, aby nauczycielowi i jego żonie wymierzono karę chłosty.

Następnie oskarżony opowiada bajkę, że po wizycie u ks. Łososia zaczął żałować swojej porywczości i prosił, aby Praszczykowi dano spokój. Było jednak już za późno. Z dalszego badania oskarżonego wynika, że kazał on obić, ale nie zabić.

— Jeśli na rozkaz oskarżonego człowiek został zamordowany a rozkaz został wykonany to kto jest mordercą? — pyta przewodniczący.

— Ja — odpowiada oskarżony, dodając, że dopiero w więzieniu przyszły mu refleksje, że wszyscy kapłani powinni dążyć do zlikwidowania band.

Proszę Wysokiego Sądu — woła — żałuję szczerze i serdecznie za tę winę. Moim złym duchem — dodaje — był kolega Łosoś.

Na tych zeznaniach zakończył się pierwszy dzień rozprawy.

40 tys. radioodbiorników nowego typu

Dolnośląska fabryka odbiorników, która w r. 1948 wykonała 19 tys. odbiorników, przeważnie z części zakupionych za granicą, w roku bieżącym wyprodukować ma 65 tys. odbiorników w tym 40 tys. sztuk nowego typu tzw. „Pionier U 2". Będą one już wykonane całkowicie z części wyrabianych w kraju.

Nowy model radioodbiornika, który przewyższa swą jakością aparaty zagraniczne tej samej klasy, wykonany został przez profesora Politechniki Wrocławskiej, inż. Rotkiewicza.

Produkcja tych aparatów rozpocznie się w lipcu br. W związku z tym fabryka uruchomiła obecnie szereg nowych działów produkcji, jak np. przełączników kondensatorów itp.

Solanki w Kamieniu będą uruchomione

(x) W roku bież. przybędzie nam jeszcze jedno uzdrowisko, w Kamieniu — jednym z najstarszych miast Pomorza Zachodniego. Znajduje się tam znany przed wojną zakład kąpielowy — obecnie remontowany.

Tamtejsze źródła solankowe (temperatura naturalna 20 stopni C) posiadają duże własności lecznicze. Spodziewać się należy, że do uzdrowiska tego naplynie w sezonie poważna ilość kuracjuszy. Miasto posiada dobre połączenie kolejowe, poza tym bliskość morza, piękne otoczenie, słowem wymarzone miejsce do wypoczynku.

Podział Związku Metalowców na Zw. Metalowców i Hutników
w myśl uchwał zjazdu w Chorzowie

Trzeci dzień Zjazdu Metalowców, poświęcony był dyskusji.

Zebrani podkreślali słuszność rozdziału związku na Związek Metalowców i Hutników, który przyczyni się niewątpliwie do usunięcia niedociągnięć i braków, uaktywnienia najniższych ogniw związkowych, wciągając jednocześnie do aktywnej pracy szerokie masy bezpartyjnych.

Ożywioną dyskusję, w której udział wzięło 34 mówców, podsumował sekretarz generalny KC ZZ Ćwik.

W dalszym ciągu obrad zebrani udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi głównemu, po czym członkowie komisji statutowej, finansowej, wnioskowej i komisji matki złożyli sprawozdania. Komisje te stwierdziły rozdział Zw. Zaw. Metalowców na Związek Zawodowy Metalowców i Hutników.

Do władz naczelnych Zw. Zaw. Hutników wybrani zostali jednomyślnie: na przewodniczącego Józef Knapczyk — walcownik, na wiceprzewodniczących — tokarz Alfred Piecha i robotnica huty „Małapanew" Helena Zgodowa, na stanowisko 1-go sekretarza wysunięto odlewnika huty „Gliwice" Jana Wiznera, na zastępcę sekretarza przewodniczącego oddziału Katowice — Pawła Ciasnochę. Skarbnikiem został spawacz huty „Bankowej" Zygmunt Sekuła.

Do władz naczelnych Związku Zawodowego Metalowców wybrani zostali: przewodniczący — Jan Rustecki, wiceprzewodniczący — Aleksander Kowalski i Jan Florkow. Na sekretarza generalnego wybrano Alojzego Firganka, na zastępcę — Wacława Blaszczyka, na skarbnika — Leona Wojciechowskiego.

Na zakończenie Zjazdu uchwalono rezolucję, w której zebrani stwierdzają, że wskazania Kongresu Zjednoczeniowego będą dla nich drogowskazem dalszej działalności oraz, że polscy metalowcy i hutnicy pod przewodnictwem PZPR włączają się do ogólnego frontu walki o przebudowę ustroju społecznego i zbudowania socjalizmu w Polsce.

W dalszym ciągu rezolucja podkreśla doniosłość zacieśniania współpracy z ZSRR w celu zapoznania się i przeniesienia do życia związkowego ich doniosłych doświadczeń i metod pracy w dziedzinie organizacji i produkcji, akcentując solidarność ze Światową Federacją Związków Zawodowych i potępiając działalność rozbijaczy anglosaskich.

W końcu zjazd postanowił walczyć o zbudowanie fundamentów socjalizmu, przyczynić się do podniesienia produkcji i wydajności pracy z myślą o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych poprzez umasowienie i rozwinięcie ruchu współzawodnictwa pracy.

Rezolucja kończy się apelem do ogółu członków Związku o wykonanie planu za rok 1949 — ostatni rok planu 3-letniego — na dzień 1. 10. 1949 r.

„Symfonia pracy" wielkie widowisko świetlicowe

Z okazji Kongresu Metalowców w Chorzowie, wystawiono wielkie widowisko świetlicowe pt. „Symfonia pracy".

Widowisko to splata w sobie elementy sceniczne, muzyczne, recytatorskie i filmowe. Składa się ono z 3ch części zatytułowanych: „Nasz sztandar płynie" ponad trony", „W jedności naszej wielka moc", „Zbudujemy nowy ład socjalistyczny".

„Dom Rybaka" w Darłowie

Dawny hotel „Fala" w Darlowie został przejęty przez Morski Urząd Rybacki. Po remoncie i odpowiednim wyposażeniu, będzie tu hotel rybacki i świetlica dla rybaków, stale pracujących w Darlowie, jak również dla stacjonujących czasowo w tym porcie.

Meble i odzież dla ludności Śląska

Śląski oddział Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego miał w r. ub. pół miliarda obrotu. Głównym odbiorcą mebli na Śląsku był świat pracy, który dokonał zakupów na przeszło 200 mln. zł. Były to przeważnie transakcje ratalno-wekslowe. Dalszymi odbiorcami byli: przemysł i instytucje państwowe, samorządy i instytucje spółdzielcze.

Oddział śląski dysponuje obecnie na terenie województwa 12-toma placówkami handlowymi.

W roku bieżącym szczególny nacisk położy Śląska CHPD na zainteresowanie wsi rozprowadzanymi przez siebie towarami. Akcję ułatwi sprzedaż ratalna i nowe, odpowiednie dla wsi asortymenty towarów.

Celem należytego zaopatrzenia świata pracy woj. śląsko-dąbrowskiego w artykuły konfekcyjne utworzono w Bytomiu — Rejonową Hurtownię Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego. Odbiorcami hurtowni są sklepy spółdzielcze. P.D.T. oraz sklepy prywatne. Hurtownia zaopatruje również własne placówki sprzedaży, liczba których osiągnie w roku bieżącym 25 sklepów detalicznych.

Istniejące już na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego sklepy detaliczne C.H.P.O. cieszą się wielkim powodzeniem. Niskie ceny, wysoka jakość towaru oraz możność dokonania na miejscu koniecznych przeróbek nabytej odzieży ściągają liczne rzesze klientów.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawieja śnieżna przerywa zawody
Moserova wygrywa slalom i kombinację

(Red. M. Wierzbowski telefonuje z Zakopanego)

ZAKOPANE, 1. 3. — Organizatorom wielkiego psikusa spłatała pogoda. Zawieja śnieżna utrudniała im wytyczenie trasy slalomu, tak że konkurencja ta rozpoczęła się z półtora godzinnym opóźnieniem. Pracą komisji sędziowskiej jest nadzwyczaj ciężka. Podziwiamy ich wysiłki, ale jednocześnie musimy skrytykować sposób obliczania wyników. Czynność ta trwa bardzo długo, to też dziennikarze skazani są na własne obliczenia — oczywiście niezawsze dokładne.

Oficjalną klasyfikację biegu zjazdowego dostaliśmy dopiero dziś rano. Kolejność nie ulega żadnej zmianie.

Oczywiście i dzisiaj wyników oficjalnych kombinacji alpejskiej dotąd nie mamy. Według obliczeń dziennikarzy kombinację wygrała Moserova (CSR) przed Kodelską (P), Szendrödi (Węgry) i Wagnerovą (CSR).

Dzisiaj rozegrano jedną serię slalomu kobiet na trasie długości 300 m, różnicy wzniesień 120 m. Zawodniczki musiały przejechać 35 bramek. Warunki slalomu pogarszały się z każdą chwilą. Startowało 21 zawodniczek, na trasie wycofały się dwie Polki.

W pierwszej serii slalomu mężczyzn na trasie długości 426 m, różnicy wzniesień 145 m, bramek 50, zdążyło zjechać tylko 27 zawodników, tak że uznano tylko zjazdy kobiet a slalom mężczyzn odwołano i przerwano dalsze konkurencje. Do chwili obecnej obradują jeszcze przedstawiciele wszystkich państw biorących udział w „Pucharze Tatr". nad przesunięciem slalomu otwartego, który miał się odbyć we środę, na ostatni dzień zawodów a jutro rozegrać bieg na 30 km. Ostatecznej decyzji jeszcze nie powzięto.

W slalomie kobiet najlepiej pojechały Czeszki Moserova i Wagnerova oraz Węgierka Szendrodi. Z Polek dobrze się spisały, przebywając trasę bez upadku, Kodelska i Kowalska. Pozostałe zawodniczki miały po dwa i więcej upadków.

OFICJALNA KLASYFIKACJA SLALOMU KOBIET:

1. Moserova (CSR) — 42,8, 2. Szendrodi (Węgry) — 43,8. 3. Wagnerova (CSR) — 44,0, 4. Kodelska (Polska) — 46,8, 5. Zemlickova (CSR) — 51,0, 6. Kowalska (Polska) — 51.8 i 7. Trwska (CSR) — 53,8.

Z 27 narciarzy najlepiej pojechali Czesi Prchel i Parma, którzy mieli czas poniżej minuty. Wszyscy inni przebyli trasę w czasie powyżej minuty. Z Polaków najlepiej wypadł Płonka — czas 1:00,2 i Dziedzic, który jechał bardzo spokojnie.

Szalejąca wichura spowodowała kilka wypadków, którym m. in. ulegli sędzia dr Załuski, mgr Kowalczykowa oraz Bułgar Tchipev.

MICHAŁ WIERZBOWSKI

Louis rezygnuje z tytułu mistrza świata

Mistrz świata wagi ciężkiej Joe Louis zgłosił oficjalnie do Amerykańskiej Komisji Bokserskiej swą rezygnację z tytułu mistrza świata. Louis przebywa obecnie na tournee na Florydzie, skąd przesłał swą propozycję listownie.

Ustalono już, że o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej walczyć będą Lee Savold i zwycięzca walki eliminacyjnej Woodcock — Mills. Walka ta stoczona zostanie 2 czerwca, zaś mecz o mistrzostwo świata odbyć się ma we wrześniu w Londynie.

W Gdańsku także remis z Węgrami

Drugi występ bokserskiej reprezentacji Węgier, który odbył się we wtorek w Gdańsku zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Kasperczak wygrał na pkt. z Bednalem, Czajkowski uległ Kovacsovi, Kruża wygrał z Bogacsem, Waluga przegrał z Budaiem, Chychła drugi raz pokonał Zahorskiego, Nowara uległ na pkt. Pappowi, Szymura wygrał z Kapoesti i Jaskóła został wypunktowany przez Bene III.

Ogłoszenia DROBNE

RZECZPOSPOLITA

ADRESY:

Administracja, Warszawa ulica Daszyńskiego 12 telefon 810-26 Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16 tel. 857-93 88-708. Oddziały w kraju: Śląsk: — Katowice, 3 Maja 12, tel 309-74 — Wrocław Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1 tel. 545-60. — Lublin 3 Maja 4, tel. 35-88. — Poznań, ul. Focha 16. tel. 69-72.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincje zł 135. — z odbiorem na miejscu zł 120. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik" Daszyńskiego 14 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł 675.—. Prenumeratę przyjmuje się: w soboty do godz. 13.45, codziennie do godz. 17.45.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 130; 121—200 mm zł. 180; 201—300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71—120 mm. zł. 220; 121—200 mm. zł. 270; 201—300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71—120 mm. zł. 100; 121—200 mm. zł. 150; 201—300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08. oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5. Złota 11 przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) „Impet", Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2 B-66934

KRONIKA stolicy

SZYMPANSE DLA ZOO

Na lotnisko na Okęciu przybyli egzotyczni pasażerowie: dwa szympanse dla warszawskiego Ogrodu Zoologicznego. Podróż na trasie Berlin — Warszawa zwierzęta odbyły w dobrej kondycji fizycznej. Para szympansów: matka z synem, umieszczona była w klatce zbudowanej z prętów aluminiowych.

NOWE DRZEWKA NA POLU MOKOTOWSKIM

Miejski Wydział Ogrodniczy przystąpił do odgruzowywania części Pola Mokotowskiego na którym zostaną zasadzone nowe partie drzewek. Partie pierwsze zasadzono już w ub. roku. Na terenach parków miejskich przystąpiono do przycinania koron drzew.

WÓZKI DLA INWALIDÓW SPRZEDAJE „MOTOZBYT"

W ramach odszkodowań wojennych Polska otrzymała niedawno z Niemiec 500 wózków inwalidzkich. Wózki te sprzedawane są obecnie przez ekspozytury „Motozbytu. Są to wózki rowerowe o napędzie ręcznym. Cena wózka wynosi 31 lub 34 tys. zł. zależnie od marki fabrycznej. Wózki inwalidzkie sprzedawane są instytucjom i osobom prywatnym.

ODZIEŻ DLA DZIECI

W styczniu br. Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miasta rozdał 2228 sztuk odzieży 385 dzieciom.

Z sumy tej 1410 sztuk otrzymały dzieci na zlecenie Ośrodków, a 604 sztuk odzieży, 4 koce i 10 prześcieradeł — chłopcy i dziewczęta studiujący poza Warszawą w szkołach zawodowych.

Ponadto wydano z magazynu Sekcji Opieki Zapobiegawczej 400 sztuk odzieży dla 300 dzieci w Domach Dziecka, oraz 901 sztuk odzieży nowej i 546 używanej dla 7 żłobków.

Przez tunel dla pieszych na Krak. Przedmieście

W trzech punktach skupiają się obecnie roboty prowadzone na trasie W—Z: na moście Śląskim, w tunelu pod Pl. Zamkowym i na wiaduktach łączących most z tunelem.

Na moście w dzień i w nocy układa się i nituje blachy, stanowiące podłoże przyszłej jezdni. Trzy przęsła zostały już pokryte. Równocześnie, między głównymi dźwigarami układa się przewody kanalizacyjne i wodociągowe.

Przy wiadukcie Mariensztackim, gdzie zakończono roboty zbrojeniowe, lada dzień (jeśli temperatura się podniesie) rozpocznie się betonowanie części przejazdowej. Będzie to ostatni etap budowy tego wiaduktu. Na wiadukcie przerzuconym nad Wisłostradą (u przyczółka mostu) kończy się układanie zbrojenia jezdni.

Największe roboty prowadzone są przy budowie tunelu dla pieszych, tuż obok głównego tunelu przy Pl. Zamkowym. Tunel dla pieszych — w postaci podziemnego korytarza — prowadzić będzie do ruchomych schodów, którymi przechodnie z trasy „W—Z" wydostawać się mają na powierzchnię Krakowskiego Przedmieścia. Ze względu na bliski termin montażu schodów — prace prowadzone są 24 godziny na dobę. Obecnie na dnie gotowego już wykopu układane są „ławy" gruzobetonowe pod boczne ściany tunelu.

Od połowy marca prace na wszystkich odcinkach trasy W—Z prowadzić się będzie na trzy zmiany.

Znowu zmiany w taryfie MZK

Udogodnienia faktyczne czy... teoretyczne?

Taryfa opłat MZK jest obecnie jednym z zagadnień najbardziej interesujących warszawiaków. W końcu każdego miesiąca korzystający z komunikacji tramwajowej, albo autobusowej zastanawiają się, czy kupić kartę przejazdową, czy bilet miesięczny, czy też po prostu... chodzić pieszo. MZK wnikając w trudności pasażerów starają się, bez zasadniczej zmiany taryfy, przeprowadzić pewne udogodnienia dla młodzieży szkolnej i dla świata pracy. W tym celu już od 1 marca zostały wprowadzone 10-cio przejazdowe abonamenty dla akademików i 100 przejazdowe karty dla pracowników, którym nie wystarczają normalne karty miesięczne.

ULGI DLA ŚWIATA PRACY

Dotychczasowa praktyka wykazała, że istnieje wielu pracowników, którym karty miesięczne nie wystarczają. Do tych pracowników należą np. robotnicy budowlani którzy co kilka dni zmieniają miejsce pracy, nauczyciele, którzy niejednokrotnie wykładają w kilku szkołach, dziennikarze itp. Ci wszyscy pracownicy mogą nabywać już od 1 bm. 100 przejazdowe karty po 500 zł. Karty te są ważne na wszystkie środki lokomocji MZK, bez ograniczeń czasu, w okresie miesiąca. Zapotrzebowania na karty wysyła zakład pracy. Karty te nabywa się zbiorowo, z tym, że pracownik nie może nabyć więcej, niż jedną kartę.

Zakłady naukowe dla studentów są tak rozrzucone po mieście, że w wielu wypadkach akademicy musieli poza kartami miesięcznymi nabywać bilety jedno przejazdowe. Te nadzwyczajne wydatki nadszarpnęły poważnie skromny budżet studentów. Celem zapobieżenia temu, MZK wprowadziły od wczoraj abonamenty 10-cio przejazdowe po 50 zł. Abonamenty te są w sprzedaży u poszczególnych konduktorów za okazaniem legitymacji studenckiej MZK ze stemplem: „Rok 1949". Abonamenty są ważne na wszystkich środkach komunikacyjnych bez ograniczenia czasu.

Również i dla młodzieży szkolnej MZK wprowadziły pewne ulepszenia. Obecnie młodzież szkolna może wykupywać albo dotychczasowe karty miesięczne, albo karty 50-cio przejazdowe bez oznaczenia dni, ważne na wszystkich liniach komunikacyjnych.

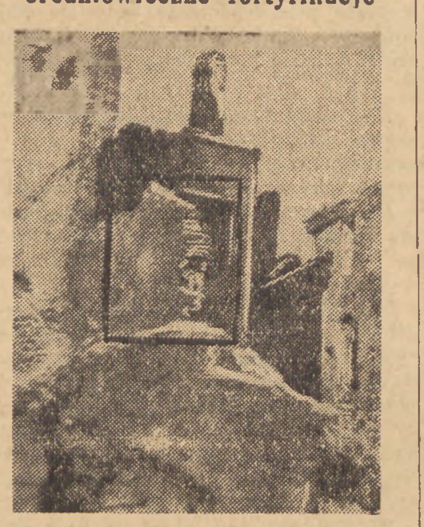
FAKTYCZNE CZY TEORETYCZNE?

Na marginesie powyższych zmian można tylko wyrazić ubolewanie, iż nie poszły one całkowicie po linii zaspokojenia potrzeb szerokich rzesz mieszkańców stolicy. **Nadal nie wiemy dlaczego kupno 100- przejazdowych kart może odbywać się tylko w kasach MZK, a nie u konduktorów, jak to dzieje się z przejazdami dla studentów.** Przecież za okazaniem legitymacji związków zawodowych lub też jakiejś specjalnej legitymacji MZK możnaby takie karty bez kłopotu nabywać w tramwaju. Nie wiemy również dlaczego tylko studenci otrzymali przywilej nabywania kart 10-przejazdowych. **Nie ulega wątpliwości, iż dla wielu osób kupno karty na 100 przejazdów jest zbyt dużym, jednorazowym wydatkiem, że wreszcie szereg osób nie zdąży wykorzystać w okresie miesięcznym tych stu przejazdów. Jest to więc dość iluzoryczne, raczej teoretyczne niż faktyczne udogodnienie.**

Miesięczne karty przejazdowe służą do przejazdu z miejsca zamieszkania do miejsca pracy i spowrotem. Tymczasem okazało się, że większość (62 proc.) korzystających z tych kart kupuje karty na trzy linie bez względu na to, iloma środkami lokomocji jedzie do pracy. Tłumaczyć to można m.in. tym, że ilość przejazdów na wszystkie linie dla pracowników jest niewystarczająca. Ludzie radzą sobie kupując na trzy linie.

Bilety miesięczne w miesiącu marcu nie zostaną zmienione. Kwestia ta jeszcze nie uległa definitywnemu załatwieniu. Nowe opłaty biletów miesięcznych zostaną wprowadzone prawdopodobnie od 1 kwietnia. **(ki)**

Odsłaniamy średniowieczne fortyfikacje



Między zwalonymi ścianami kamienic przy Pl. Zamkowym zachowały się dość dobrze fragmenty starych, średniowiecznych murów obronnych Warszawy. Początek tych murów widoczny jest w czarnym prostokącie na zamieszczonym zdjęciu. Gotycka cegła, użyta do wznoszenia obwarowań jest teraz łatwo dostrzegalna i nie trzeba być fachowcem, żeby idąc wzdłuż oficyn Podwala czy Mostowej odnajdywać co parę kroków wyraźne ślady murów, które dziś giną wśród później wznoszonych ścian i klatek schodowych.

Mury te odsłania się od miesiąca przez rozbieranie ruin domów, które odbudowano na murach wzdłuż całego Podwala i Mostowej. Jeżeli przyznane będą dalsze kredyty, jeszcze w tym roku wszystkie mury będą odsłonięte i można będzie przystąpić do ich rekonstrukcji i remontu.

Kredytowa w całości odbudowana

TPPR otrzyma siedzibę

Z kilkunastu stojących przy ul. Kredytowej kamienic, ocalała tylko jedna, oznaczona numerem 6.

Do dnia dzisiejszego prawie wszystkie zniszczone kamienice tej ulicy zostały już jednak odbudowane. Do odbudowy pozostały jeszcze ruiny leżące po stronie parzystej, na odcinku przylegającym do ul. Marszałkowskiej, a w remoncie znajdują się dwie kamienice, oznaczone numerami 5 i 7. Gdy te zostaną odbudowane, a ma to nastąpić jeszcze w bież. roku (o ile nie zawiodą kredyty), cała Kredytowa powróci do swego przedwojennego wyglądu.



Kredytowa 7. Pałacyk Myśliwski, stojący w głębi podwórza, został wzniesiony w stylu późnego renesansu. Po odbudowie przeniesie się doń Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

KREDYTOWA 5

Dom ten o 5 kondygnacjach zniszczony był w 78 proc. Po odbudowie zamieszkają w nim pracownicy Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Na parterze w pięciu połączonych lokalach sklepowych urządzona zostanie czytelnia pism i książek, oraz salony wystawowe T.P.P.R. Dom ten nie będzie posiadał własnej bramy, a wchodzić się do niego będzie przez bramę sąsiedniej kamienicy, odbudowanej również dla tegoż Towarzystwa przez SPB - Oddział 3. Całkowite ukończenie robót ma nastąpić najdalej za dwa miesiące. Dzięki wyburzeniu poprzecznych oficyn, dom przestanie nosić piętno „ciemnej studni" czynszowych kamienic warszawskich. W budynku frontowym mieścić się będzie 47 jasnych izb mieszkalnych, które obecnie są już tynkowane. Po naprawieniu dwóch klatek schodowych i założeniu instalacji, pozostanie do wykonania tylko stolarka i malowanie wnętrz.

KREDYTOWA 7

W tej, zniszczonej w 90 proc. kamienicy, której odbudowa również daleko posunęła się naprzód, mieścić się będzie 67 izb biurowych TPPR. Dom podwyższono o jedno piętro. Rozkład lokali wewnętrznych został całkowicie zmieniony. Kubatura tego budynku (włącznie z poprzeczną oficyną) wynosi 20 tys. m. sześc. Przy odbudowie pracuje 100 robotników. By w terminie wykończyć wszystkie prace liczbę zatrudnionych trzeba będzie poważnie zwiększyć. Ogólny koszt robót pochłonie ponad 100 mil. zł. Pieniądze wpływają z opóźnieniem i to właśnie utrudnia postępy prac.

KLUB MYŚLIWSKI

Poprzeczna oficyna, o której mowa wyżej, jest zabytkowym budynkiem znanym pod nazwą Klubu Myśliwskiego. Budynek ten został zasłonięty przez wzniesioną przed pierwszą wojną światową kamienicę czynszową i dlatego nie wiele osób wiedziało o jego istnieniu. Po spaleniu pozostały z pałacu tylko mury zewnętrzne. Zostanie on odbudowany w dawnym stylu późnego renesansu.

W tym pałacyku, podwyższonym o jedno piętro, zostanie urządzona sala kinowo - odczytowa mogąca pomieścić do 300 osób. Na pierwszym piętrze znajdować się będzie sala posiedzeń, sala odczytowa i sala klubowa połączona z kuchnią. Po odbudowie tych posesji przy ul. Kredytowej, zostanie tu przeniesiona z Al. Stalina główna siedziba Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

KeR

„Aleksander Newski" w Polskim Radio

W piątek, 4 bm. o godz. 19.15 Polskie Radio transmitować będzie z sali „Roma" w Warszawie wspaniałą kantatę na chór, głos solowy i orkiestrę symfoniczną, dzieło Prokofiewa „Aleksander Newski". Będzie to pierwsze w Polsce wykonanie kantaty, powstałej z muzyki do głośnego filmu radzieckiego pod tym samym tytułem. Muzyka kantaty „Aleksander Newski" stanowi jedną z najcenniejszych i najwybitniejszych pozycji artystycznych w bogatej twórczości Prokofiewa.

Wykonanie kantaty „Aleksander Newski" należy do największych wydarzeń muzycznych w Polsce. Odtworzy ją orkiestra Filharmonii Warszawskiej oraz chór Polskiego Radia pod dyrekcją utalentowanego kapelmistrza Jerzego Kołaczkowskiego. Partię solową wykona Halina Ottoczko (mezzosopran).

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne, na ogół duże z przelotnymi opadami w postaci śniegu z deszczem lub śniegu. Temperatura nocą i w ciągu dnia w pobliżu zera lub parę stopni poniżej.

21 tys premii czeka na posiadaczy PPOK

Do dnia dzisiejszego bardzo wielu posiadaczy obligacji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju z 1946 roku nie zainteresowało się wynikami losowań tej pożyczki. W wyniku tego nie zostały podjęte wylosowane premie. Premie te w ilości ok. 21 tysięcy, łącznej sumy 159 mil. zł. czekają na odbiorców. M. inn. nie odebrano 11 premii po pół miliona zł., 17 premii po 200 tys. zł., 31 — po 100 tys. zł.

Wykazy premiowanych obligacji posiadają wszystkie instytucje kredytowe i urzędy skarbowe. Premie do 10 tys. zł. wypłacane są w kasach urzędów skarbowych w Banku Polskim, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowym Banku Rolnym i w PKO. Premie powyżej 10 tys. zł. wypłaca oddział główny Narodowego Banku. Polskiego w Warszawie oraz wszystkie oddziały tego banku.

Rejestracja wojskowa Rozporządzenie MON

W ramach organizacji dziedzin ważnych dla unormowania pokojowego życia narodowego, ukazało się publiczne zarządzenie Ministra Obrony Narodowej o przeprowadzeniu częściowej rejestracji wojskowej w celu odtworzenia i uporządkowania ewidencji, zniszczonej podczas okupacji niemieckiej.

W myśl obwieszczeń Rejonowych Komendantów Uzupełnień w Warszawie osoby zgłaszające się do rejestracji obowiązane są przedłożyć posiadane dokumenty stwierdzające: ich tożsamość, wiek, zawód, wykształcenie, stosunek do służby wojskowej, posiadane stopnie oraz tytuły wojskowe i dwie fotografie o wymiarach 3×4 cm.

Przewidziane w obwieszczeniach (planach) Stołecznych Rejonowych Komend Uzupełnień ustalenie kolejności stawiennictwa przed Komisją Rejestracyjną, nastąpi za pomocą rozesłania pocztą imiennych wezwań przez Wydział Wojskowy Z. M. st. Warszawy — nieuwzględnieni w kolejności stawiennictwa, winni zgłosić się we właściwych dla ich roczników Komisjach Rejestracyjnych — w terminach dla opóźnionych, podanych w obwieszczeniach.

Zainteresowani winni za wczasu zaopatrzyć się we wszystkie wymagane dokumenty i fotografie.

Wszystkie urzędy zaopatrujące rejestrujących się w dokumenty — w zrozumieniu znaczenia, jakie posiada zapowiedziana rejestracja — przyjdą z jak najwydatniejszą pomocą.

Zakłady fotograficzne w Warszawie powiadomione zostały o akcji i wykonywać będą wymagane zdjęcia po cenie ustalonej przez władze nadzorcze, licząc za dwie fotografie zł. 180

Najstarszy z mostów



Najstarszym mostem Warszawy jest mostek przerzucony nad łazienkowskim stawem, na ul. Agrykola Zbudowany został w XVIII wieku z inicjatywy Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Mimo, że najstarszy — trzyma się nieźle. Ale w roku ub. musiano zabronić tędy przejazdu wozom ciężarowym. Na murowanych sklepieniach mostku ukazały się bowiem rysy. Niestety zakaz ten nie zawsze jest przestrzegany. Dlatego przydałby się posterunek MO na skrzyżowaniu Agrykoli i Al. Ujazdowskich celem nie dopuszczenia na trasę Agrykoli ciężarowych samochodów.

Uczymy się chodzić

Dlaczego nie ma megafonów?

Dzisiaj rozpoczął się miesiąc nauki chodzenia. Nauka obejmuje przepisy przechodzenia przez jezdnię, wsiadania do tramwajów itd.

Lotne patrole milicji już od szeregu dni zatrzymują w najruchliwszych punktach miasta „oblepione" pasażerami tramwaje. Niefortunnych „podróżników" czeka zapłacenie mandatu w wysokości 200 — 500 zł. Zauważyliśmy m. in. patrole MO na rogu Al. Jerozolimskich i Towarowej vis-à-vis Dworca Głównego, na Rondzie Waszyngtona, na ul. Targowej róg ul. Ząbkowskiej, oraz na ul. Marszałkowskiej w okolicach pl. Unii Lubelskiej.

Natomiast najruchliwsze punkty śródmieścia — róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej oraz róg Al. Sikorskiego i Nowego Światu nie zainteresowały milicji, mimo, że tam zdarza się największa ilość wykroczeń. Szkoda, że zapowiadane wykłady o nauce chodzenia, które miały być wygłoszone przez megafony zainstalowane na skrzyżowaniach ulic o większym nasileniu ruchu nie rozpoczęły się w pierwszym dniu nauki chodzenia.

MEGA Dziennik [illegible]

Ś[illegible] uliczka

Na zach[illegible] Europy procesy zbrodniarzy w[illegible] odbywają się w dość ślam[illegible] tempie, czyli — jak się to [illegible] potocznie — bez na biału.

Opinie t[illegible] [illegible] się niekiedy słyszeć. Zdan[illegible] np. procesy są nieustannie [illegible] zane, ponieważ mocarstwa za[illegible] nie chcą się wyzbywać fach[illegible], którzy dyskontując umiejęt[illegible] nabyte w czasie wieloletniej d[illegible] ści zawodowej mogą oddać [illegible] one usługi przy rozstrzyganiu [illegible] problemów kolonialnych i za[illegible] związanych z ruchem robo[illegible].

— I tak [illegible] wykwalifikowanych specjalistów [illegible] iesili nieopatrznie w czasie [illegible] owego rozgardiaszu — mówi Z[illegible] teraz już muszą uważać żeb[illegible] nie zrobić jakiegoś głupstw[illegible] tego tak kołują, że by było tr[illegible] chu w interesie na pokaz, ale [illegible] rezultatów żadnych nie było...

Mówiąc [illegible] myli się oczywiście jak z[illegible] Mocarstwa zachodnie i pańs[illegible] też nie kontrolowane dążą b[illegible] t. zw. wszelkich sił do prz[illegible] chłzenia co rychlej procesów [illegible] Otoców wojennych, bo rykają się [illegible] z olbrzymimi trudnościami, [illegible] taki Zyzio w ogóle się nie do[illegible] wiadomości trybunałów p[illegible] łuchią się różnymi drogami coraz [illegible] owe, rewelacyjne szczegóły, [illegible] te trybunały w sytuacji be[illegible], czyli — inaczej mówiąc — [illegible] ślepych uliczkach.

Jakiego r[illegible] te niespodzianki i trudnc[illegible] obrazuje w sposób wysoce sug[illegible] przebieg procesu Grazianiego [illegible] jak donosi Polska Agencja [illegible] —

Specjal[illegible] unał, przed którym toczy [illegible] czterech miesięcy proces [illegible] rszałka Rodolfo Graziani, [illegible] nego o współpracę z Niem[illegible] zbrodnie przeciw ko ludnoś[illegible] nej — uznał się niekompet[illegible] do dalszego prowadzenia [illegible] Sprawa Grazianiego zost[illegible] ekazana sądowi wojskowem[illegible] waż oskarżony był w cza[illegible] y dowódcą naczelnym w[illegible] sił zbrojnych.

Co — jak s[illegible] trudno domyśleć — wyszło na [illegible] czasie przewodu sądowego.

MEGAN

Odpowiedzi prawnika

P.W. „K-Ki" z Częstochowy.

Niepotrzebnie zawikłał Pan całą sprawę podając, że zajmowany lokal jest częściowo użytkowy i nie powołując okoliczności, że nie opłaca Pan podatku obrotowego. Według literalnego brzmienia ustawy, za lokal taki jak Pański stawka jest wysoka i stąd żądanie Zarządu Miejskiego. Istotną, w omawianej kwestii, jest okoliczność jakiej treści była umowa dzierżawna, a należy przypuszczać, że cały lokal traktowany był początkowo jako użytkowy. Tym niemniej skoro nie prowadzi Pan oddawna żadnego interesu i nie opłaca podatku obrotowego — to przedstawiając odpowiednie dowody można domagać się, aby dotychczasowe komorne za czas wsteczny nie ulegało zwyżce. Oczywiście władze kwaterunkowe mogą zażądać przeniesienia się do innego zaofiarowanego lokalu mieszkalnego, a ten obrócić zgodnie, zdaje się, z przeznaczeniem na sklepy, gdyż nie może Pan na dłużej utrzymywać pustego lokalu i chcieć zań płacić grosze. Od decyzji „magistratu" przysługuje odwołanie do komisji czynszowej.

P. „Tomankiewicz" Kłodawa.

W liście Pańskim są sprzeczności gdyż raz podane jest, że gospodarz żąda wpłaty wg. stawki po 80 zł., to znów, że po 90 zł. Odpowiedź na postawione pytania zależy od ustalenia czy zajmuje Pan dwa odrębne lokale: użytkowy — piekarnię i oddzielnie mieszkanie, czy też całość stanowi lokal użytkowy, a tylko część będąca z przeznaczenia składnikiem piekarni, obrócona została na mieszkanie. W zależności od tych ustaleń kształtować się będzie odmiennie sprawa wpłat na Fundusz i komorne. Jeśli mamy do czynienia z dwoma lokalami to za piekarnię obowiązują wpłaty na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej wg. stawki 45 zł. za m. kw. (nie jest to jeszcze ostateczne komorne) za mieszkanie natomiast należy płacić komorne w wysokości 80 zł. za m. kw. Zniżka 50 proc. od tego czynszu może Panu przysługiwać tylko wtedy o ile zatrudnia Pan rzeczywiście co najwyżej jednego ucznia i to na podstawie pisemnej umowy o pracę zarejestrowanej we właściwej Izbie Rzemieślniczej. Jeśli natomiast cały lokal jest użytkowany i składa się tylko z piekarni z przynależnościami, to oczywiście obowiązuje z całej przestrzeni (a więc i z mieszkania) wpłata na Fundusz po 45 zł. od m. kw. z tym, że właściwe komorne oznaczone będzie w przyszłości. Ustalić i wyznaczyć opłaty na Fundusz wzgl. czynsz obowiązany jest wynajmujący a więc gospodarz. Gdyby nie doszedł Pan z nim do zgody można zwrócić się o decyzję do Zarządu Miejskiego od które służy odwołanie do ostatniej w tych sprawach instancji: komisji czynszowej przy województwie.

DZIŚ w STOLICY

Koncerty

O godz. 18.30 w „Romie" w ramach „Żywego Wydania Dzieł Chopina" grać będzie prof. Józef Śmidowicz.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Jubileuszowa prac Xawerego Dunikowskiego Stałe zbiory Galeria Malarstwa Polskiego. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Gotycka.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino"

SARP (ul. Foksal 1—2). Wystawa Grupy Plastyków Wrocławskich. Malarstwo — Rysunek — Rzeźba.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawy: „Malarstwo Jana Hrynkowskiego" (Kraków) oraz „Fotografika Mariana i Witolda Dederko".

MUZEUM ŻYDOWSKIE INSTYTUTU HISTORYCZNEGO (ul. Tłomackie 5) Wystawa: Martyrologia i Walki Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezpłatny.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Zakon krzyżowy".

TEATR „KAMERALNY" (Foksal 16, Filia PTP) godz. 19 „Wyspa pokoju".

PLACÓWKA ((Królewska 13): godz. 19 „Pies ogrodnika".

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Zieleni się zboże".

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Zemsta".

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Szczęście Frania".

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Tu mówi Tajmyr".

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szklanka wody".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: (ul. Szwedzka 2/4): godz. 19. „Skalmierzanki".

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA ul. Konopnickiej 6): w soboty o godz. 16, w niedziele o godz. 12 „O Basi beksie". W pozostałe dni widowisko wyłącznie na zamówienie.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „Nas-troje wiosenne" godz. 17.15 i 19.15. W niedz. i święta 15, 17.15 i 19.15.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81) w dni powszed. godz. 15.15 niedz 11.30 „Romantyczność" Mickiewicza.

TEATR „SYRENA" (Litewska 3): godz 19.15 „Nowe porządki".

TEATR LALKI i Aktora „Guliwer" (Królewska 13): godz. 13 „Korsarze".

TEATR LALEK „Niebieskie migdały" (Marszałkowska 69): codziennie prócz poniedziałków godz. 13 „Kopciuszek".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Trzeci szturm" godz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Tajemnica wywiadu" godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

POLONIA ((Marszałkowska 56): „Cygański tabor", godz. 13, 15, 19, 21. Zw.Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Jej pierwszy bal" godz. 12.30, 14.45, 17, 21.30. Zw. Zaw. 19,15.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Program Nr 54, pocz. o godz. 13-ej, w niedzielę o 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Program Nr. 54, pocz. seansów godz.: 11

SYRENA (Inżynierska 2): „Słońce wschodzi" godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Pieśń Tajgi" godz. 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.

RADIO

W dniu 3 bm. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15 6.10 7.00 12.04 16.00 20.00 21.00. Wszechnica: 9.30 19.40.

11.50 Muzyka rozrywkowa. 12.20 Utwory Mozarta. 12.45 Dla wsi: Prawo dla wsi, Przegląd gospodarczy, Zagospodarowanie małych stawków wiejskich. 13.10 Przerwa. 15.25 Kronika Warszawy. 15.30 Dla dzieci: „Mówimy ze sobą" — Szelburg-Zarembina. 15.50 Muzyka popularna. 16.25 Międzynarodowe Zawody Narciarskie w Zakopanem. 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych" — Neverly (XI). 16.50 „Woda w organizmie" — pogadanka. 17.00 Utwory organowe Bacha. 17.30 Utwory fortepianowe Michałowskiego: gra Lefeld 17.45 Poradnik językowy — Dobroszewski. 18.00 Dla każdego coś miłego. 19.00 Siedemnaście opowiadań — felieton recenzyjny. 19.15 Audycja dla wojska. 20.45 Międzynarodowe Zawody Narciarskie. 21.15 Mizantrop — I i III akt komedii Moliera. 22.15 Muzyka baletowa. 22.50 Muzyka. 23.10 Muzyka taneczna. 24.00 Koniec audycji.

WARSZAWA II

Wiadomości: 18.00 20.00.

17.00 Dziennik Warszawski. 17.15 Muzyka ludowa. 17.30 „Kukułka" — według Tichonowa. 17.45 Muzyka ludowa. 18.20 Z życia kulturalnego Stolicy. 18.25 Zagadnienia warszawskie. 18.35 Muzyka kameralna. 19.00 „Antoni Lewenchock a odkrycie mikroskopu" pogadanka Kawki. 19.15 Opera „Chowańszczyzna" — Mussorgskiego. 23.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.